

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Dymisja min. Zaleskiego

P. prezydent przyjął prośbę o dymisję i mianował nowym ministrem spraw zagranicznych Józefa Becka



Min. August Zaleski

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś w godzinach rannych w kołach politycznych krążyły pogłoski, że

minister spraw zagr. p. August Zaleski podał się do dymisji.

Wiadomość ta została potwierdzona przyczem w kilka godzin później urzędową wiadomością potwierdzającą wiadomość o przyjęciu dymisji i o powołaniu na stanowisko ministra spraw zagranicznych dotychczasowego wiceministra spraw zagr. plk. Józefa Becka.

Wiadomość o ustąpieniu ministra Zaleskiego była sygnalizowana już onegdaj w Berlinie przez „United Press” a kolportowana była jeszcze kilka tygodni temu w kołach politycznych nie jest przeto żadną sensacją.

Natomiast jak i wszystkie ostatnie dymisje stała ona

pewną pikanterją. Jak wiadomo ustępowali zawsze ministrowie, o których zawsze przypuszczano, iż pozostaną dłużej, t. zw. „murowani ministrowie”, pozostawali zaś ci ministrowie, o których opija publiczna sądziła, że lada dzień ustąpią.

Min. Zaleski należał do t. zw. ministrów murowanych. W ciągu 6 i pół lat należał on do tych ministrów, którzy wraz z marszałkiem Piłsudskim przetrwali na swych stanowiskach w różnych gabinetach. Minister Zaleski złożył pierwszy raz przysięgę na ministra w kilka dni po przewrocie majowym na ręce pełniącego obowiązki prezydenta Rzplitej marszałka sejmiku Rataja. Odtąd min. Zaleski prowadził ster polityki zagranicznej i jak twierdzą wszyscy w zupełnej zgodzie i porozumieniu z marsz. Piłsudskim.

Jak wiadomo bowiem marsz. Piłsudski zastrzegł sobie ingerencję w sprawach polityki zagranicznej. Nieraz nawet przyjęcia dyplomatów zagranicznych odbywały się również i w obecności marsz. Piłsudskiego.

Min. Zaleski nie należał wprawdzie do gorliwych senatorów, mimo to został obdarzony mandatem z ramienia R. B. do senatu. Jednakże w sprawach zmian personalnych w M. S. Z. i uzgodnieniu regimiu ministerstwa z regimem obecnym nie miał on większego wpływu, gdyż na skutek swego łagodnego charakteru i pewnego angielskiego spleenu

odnosi się on obojętnie do szeregu zmian personalnych w ministerstwie.

W tych sprawach działali raczej młodszy, poprzednio Knoll, Matuszewski (b. minister skarbu) wreszcie ostatnio wiceminister Beck.

Wpływy min. Zaleskiego zagrańcą były wielkie

to też ma on duże zasługi w uzyskaniu pozostałego miejsca dla Polski w radzie ligi narodów i ponownej reelekcji Polski. Mimo, iż w ostatnich czasach musiał się on spotykać z pewnymi trudnościami, mimo, iż polityka wewnętrzna szczególnie w 1930 roku przed wyborami do sejmiku ogromnie szkodliwie działała w Genewie, Londynie i gdzieindziej, należy stwierdzić, że ostatni rok min. Zaleski był

raczej ministrem spraw zagranicznych zagrańcą

w sensie bowiem ministra spraw zagr. w kraju pełną siłą rzeczy był wicemin. Beck. To też w ministerstwie nazywano min. Zaleskiego patronem, a p. Becka szefem. Dziś szef mianowany zostaje jednocześnie patronem.

Co się tyczy p. Becka, to nazywany był on oddawna polskim Grandim. Jest on mężem zaufania marsz. Piłsudskiego.

Był bowiem adjutantem - szefem gabinetu marsz. Piłsudskiego i niejednym raz spełniał poufne misje zagrańcą z ramienia marsz. Piłsudskiego. Był on również wicepremierem, należał on do najwierniejszych wykonawców intencji marsz. Piłsudskiego. P. Beck należy do dyplomatów nowej szkoły.

Nie znaczy to jednak, by nie miał on za sobą kwalifikacji zawodowych, posiadał on bowiem wykształcenie gospodarcze.

Jako kandydatów na stanowisko podsekretarza stanu w M. S. Z. na miejsce p. Becka wymieniano

naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. plk. Schätzla, jest to dyplomata nowej kategorii. Mówią jeszcze o powołaniu p. Łukasiewicza, zależy to jednak od tego, czy nie zostanie on powołany na

stanowisko posła polskiego w Moskwie.

Ministrowi Zaleskiemu proponowano rzekomo stanowisko delegata Polski przy lidze narodów, względnie ambasadora polskiego w Rzymie. Jak się dowiadujemy

nie skorzystał on z tej propozycji i pozostanie tymczasem

senatorem względnie prezesem komisji spraw zagranicznych senatu na miejsce p. Targowskiego, który ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska.

Koła opozycyjne rozpowszechniają pogłoskę, że w ostatnich czasach doszło do poważnej różnicy zdań między min. Zaleskim a wiceministrem Beckiem w sprawach posunięć personalnych i że w wyniku tego odbyła się nawet wspólna konferencja m. p. Zaleskiego i p. Becka u marsz. Piłsudskiego w Belwederze.



Podsekretarz stanu Nakoniecznikow-Klukowski

Nowe nominacje

WARSZAWA, 2.11. (PAT) — Pan prezydent Rzplitej mianował d-ra Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych podsekretarzem stanu w przysięgłym radzie ministrów.

WARSZAWA, 2.11. (PAT) — Pan prezydent Rzplitej mianował posła do sejmiku Mikołaja Dolanowskiego podsekretarzem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 2.11. (PAT) — Pan prezydent Rzplitej mianował w dniu dzisiejszym dotychczasowego szefa biura prawnego przysięgłym radzie ministrów Jana Kantego Piętaka pierwszym prezesem najwyższego trybunału administracyjnego.

Akty p. prezydenta

Oдноśne akty pana prezydenta Rzeczypospolitej brzmią następująco:

„Do pana Augusta Zaleskiego, ministra spraw zagranicznych w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam pana z urzędu ministra spraw zagranicznych.

Spała, dnia 2 listopada 1932 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki.

Prezes rady ministrów
A. Prystor.

„Do pana Józefa Becka podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie.

Mianuję pana ministrem spraw zagranicznych.

Spała, dnia 2 listopada 1932 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki.

Prezes rady ministrów
A. Prystor.

Minister Zaleski o motywach swej rezygnacji

Przedstawiciel agencji „Iskra” na wiadomość o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych zwrócił się do p. ministra Zaleskiego z prośbą o podanie motywów swej rezygnacji.

P. minister Zaleski zechciał łaskawie oświadczyć nam, co następuje:

Przeszło 6 lat pełniłem uciążliwe obowiązki ministra spraw zagranicznych. Nic więc dziwnego, że jestem już wyczerpany fizycznie i że muszę przez czas dłuższy wypocząć

Obecny system dyplomacji, polegający na ciągłym jeżdżeniu do Genewy jest tak uciążliwy, że zdrowie moje nie może go już dłużej wytrzymać.

To właśnie skłoniło mnie do prośby p. marszałka o zgodę na wniesienie prośby do p. prezydenta o zwolnienie mnie ze stanowiska. Bardzo jestem Mu wdzięczny za to, iż zechciał łaskawie prośbę moją uwzględnić.

Mam zamiar nadal, wedle sił moich, współpracować z rządem, jako senator — zakończył p. minister Zaleski.



Minister Józef Beck

Życiorys min. Becka

Minister Beck urodził się dnia 4 października 1894 roku, jako syn Józefa, byłego dyrektora departamentu wiceministra spraw wewnętrznych i Bronisławy z Łuczowskich. Szkołę średnią ukończył w Krakowie. Studja wyższe zaś odbywał na politechnice we Lwowie, poczem w Wiedniu na akademii eskportowej. W 1914 r. wstąpił do legjonów, biorąc udział we wszystkich kampaniach legjonowych na froncie w 1 pułku artylerji.

W roku 1918 wraz z generałem Rydz - Smigłym i s. p. Lisem - Kulą na Ukrainie brał udział w pracach P. O. W.

W roku 1919 ukończył szkołę sztabu głównego.

Okres wojny z Rosją rozpoczął jako dowódca baterji konnej artylerji, następnie zostaje powołany do służby w sztabie generalnym.

W roku 1919 zostaje delegowany z ramienia naczelnego dowództwa w misji do Rumunji.

Początek roku 1920 znajduje go w dowództwie frontu litewsko-białoruskiego.

W roku 1921 bierze udział w konferencji litewskiej w Brukseli w charakterze rzeczoznawcy wojska polskiego.

W roku 1922—23 zostaje mianowany attache wojskowym w ambasadzie Rzplitej w Paryżu.

W maju 1926 roku zostaje mianowany szefem gabinetu ministerstwa spraw wojskowych.

W roku 1930 obejmuje teke wiceprezjera, zaś w grudniu 1930 r. — stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Józef Beck od szeregu lat należy do najbliższych współpracowników marszałka Piłsudskiego, który stale powierza mu najbardziej odpowiedzialne misje i zlecenia.

Butelka na sztandarze

Finish walki Hoover - Roosevelt

Kampanja wyborcza w Stanach Zjednoczonych dobiega końca. Kandydaci Hoover i Roosevelt wyrażają przed metą wszystkie siły, aby uzyskać jaknajlepszy rezultat. Specjalne pociągi stoją do ich dyspozycji. A oni jeżdżą po olbrzymich Stanach, zatrzymują się na większych stacjach i z platform swoich wozów salonowych wygłaszają przemówienia do wyborców.

Hooverowi towarzyszy żona, która stale jest u jego boku, aby nastroić życzliwie wyborców, a zwłaszcza ich małżonki. Klania się, zasyła pozdrowienia ręką, a w chwili gdy pociąg rusza ze stacji, powiewa z okna chustka. Czego się nie robi dla męża i czego się nie robi, aby na dalsze czterolecie pozostać prezydentową?

Dotychczasowemu prezydentowi towarzyszy ponadto dwóch ministrów i sekretarjat, który złatwia bieżące sprawy. Radiowe wiadomości ustawicznie napływają i odpływają z pociągu. Prezydent Hoover walczy jak może, nietyle o zwycięstwo, które staje się coraz mniej prawdopodobne, ile o możliwie honorowy wynik. Ten poważny, suchy, rzeczowy czołowiek, o zacisniętych wargach, uparł się i wbrew niepopularności, która otacza jego pociąg, nie poddaje się i chce walczyć do końca.

Jego kontrkandydat, mile uśmiechnięty Frank Roosevelt, nie ma władzy w nogach. Mimo to jest niemniej ruchliwym i z pewnością wymowniejszym od swego przeciwnika. Ma więcej zmysłu taktycznego i umie dostosować się do swego audytorjum. Jedno z humorystycznych pism amerykańskich dało sześć rozmieszczonych wachlarzowało karikatur Roosevelta. Na wszystkich się uśmiecha, ale na pierwszej ma cylinder, na drugiej czapkę robotniczą, na trzeciej kapelusz z szerokimi krawędziami, na czwartej podziurawiony kapelusz weterana wojskowego, na piątej pierścienie w uszach i na szyi jak murzyński kuglarz na jarmarku, a na szóstej indyjskie pióra na głowie. Roosevelt mnie każdemu przemówić do przekonania. Ma zapewne mniej wiedzy konkretnej i ścisłości od Hoovera. A jednocześnie mówi tak ostrożnie i ogólnikowo, aby nie można go było złapać za słowo. To jedno jest pewnym, że w myśl programu demokratycznego opowiada się za obniżeniem muru celnego, oddzielającego Stany Zjednoczone od

świata, obiecując sobie po tem większy eksport towarów amerykańskich do Europy na podstawie wzajemności, a tem samem położenie kresu bezrobociu. Wyzyskuje wszystkie błędy Hoovera i zwała na jego głowę odpowiedzialność za kryzys światowy.

Ale jeżeli rósł w obecnej chwili toruje wagonowi Roosevelta drogę do mety, to jest niemiłą sprawą prohibicji. Na sztandarze swoim mógłby demokratyczny kandydat na prezydenta wyhaftować butelkę.

Wóz jego jest wozem boga wina Bachusa. Toruje Bachusowi, prześladowanemu i ukrywającemu się, legalny powrót na teren olbrzymiej republiki. Roosevelt i większość partii demokratycznej, zwłaszcza w

wielkich miastach, a i znaczną część republikanów jest zdania, że kosztowna prohibicja nie spełniła swego celu, nie wygnała alkoholu, uczyniła go droższym i gorszym, a nato-

SIDOL



NIEZASTĄPIONY
PŁYN DO CZYSZCZENIA SZYB.
LUSTER, METALI

ZNANY I UŻYWANY
PRZEZ CAŁY ŚWIAT

miast wyhodowała przemyślnictwo, bandytyzm i korupcję. Z powodu prohibicji powstały tysiące band, zajmujących się szmuglem alkoholu. Prawo którego się nie przestrzega, stało się szkodliwe, szkodliwsze od zła, które zwalcza i którego nie może zwalczyć.

Jako herold alkoholu wyruszył w tych dniach do walki stary przywódca demokratyczny i były gubernator Nowego Jorku, Al Smith. Na kongresie demokratycznym został ogłoszony na rzecz Roosevelta i nie kryje się z tem, że uważa Franka za nieodpowiedzialnego, powierzchownego i oportunistycznego demagoga. Agituje za nim w sposób pogardliwy, nie wymieniając jego nazwiska. Mówi tylko o prohibi-

cji, o tem, że trzeba ją usunąć na raty, wprowadzając najpierw wino i lżejsze piwo, a potem cięższe gatunki. Proceedur nie jest taki łatwy, gdyż wchodzi w zakres ustawodawstwa zarówno poszczególnych stanów, jak i centralnej izby reprezentantów. Minie zapewne rok, a może i dwa lata, zanim król Bachus w tryumfalnym i nieskrępowanym pochodzie powróci do Ameryki. Narazie kwatery jego znajdują się w salonowym wozie Roosevelta, a jego chorążym jest Al Smith, któremu na wypadek zwycięstwa demokratów ma być powierzona misja zniesienia prohibicji z siecią jej przybisów i całym olbrzymim aparatem.

W. J.

Ofenzywa 16 kwietnia 1917 r.

Nieznane dotychczas tajemnice kulis wojny światowej

Pod tytułem „Ofenzywa z dnia 16 kwietnia 1917 r.” wyszła w Paryżu książka Paul Allarda, znanego autora „Tajemnic cezur wojennej”. Dzieło to, zawierające nieznane dotychczas tajemnice i sprężyny rozmaitych pociągnięć i decyzji strategicznych, jest często wprost dramatyczne i rzuca nowe światło na wiele najpoważniejszych osobistości świata politycznego i wojskowego Francji z czasów wojny światowej.

Niezwykle ciekawe są okoliczności, które wpłynęły na wydanie rozkazu do morderczej ofenzywy z dnia 16 kwietnia 1917 roku. Jak wiemy, ofenzywa ta spotkała się później z gwałtownymi krytykami, tembardziej, że pomimo strasznych strat wojska francuskie nie osiągnęły prawie żadnych sukcesów.

Posiedzenia rad wojennych i izby deputowanych mówią nam bardzo wiele na temat, jak często decyzjami kierowały raczej namiętności ludzkie i osobiste ambicje, aniżeli czysty interes armji i ojczyzny.

Dramatyczne posiedzenie

Charakterystycznym jest posiedzenie rady wojennej w Compiègne na początku kwietnia 1917 roku pod przewodnictwem prezydenta republiki Poincarégo. Obecni byli: czterech ministrów, wódz naczelny, generał Nivelle i czterech dowódcy grup armji, generał Castelnau, Petain, Micheler Franchet d'Esperay.

Minister wojny zabiera głos. Zaleca on ostrożność. W Rosji właśnie wybuchła rewolucja, Ameryka przystąpiła do wojny, należałoby poczekać, al-

bowiem czas działa teraz na korzyść aliantów. Operacje, proponowane przez gen. Nivelle, są zbyt ambitne i ryzykowne.

Gen. Nivelle:

Uda mi się zapewne. Przerwanie frontu niemieckiego nie ulega wątpliwości, a wówczas wyzyskam ten sukces i osiągnę bardzo poważne wyniki!

Następuje dość jałowa dyskusja, aż wreszcie prezydent Poincaré prosi o zdanie obecnych szefów grup armji.

Opór wyższych dowódców

Gen. Castelnau

uchyla się od zabrania głosu. Wrócił niedawno z Rosji; zajmowało się jeszcze orientuje w położeniu.

Franchet d'Esperay

zachowuje rezerwę. Nie pochwała pomysłu, stwierdza brak środków komunikacyjnych i rezerw dla ewentualnego wzyskania przerwania frontu.

Petaín

wręcz nie wierzy w sukces i mówi:

— Czy macie pół miliona świeżych wojsk, potrzebnych

do tej operacji? Nie? A więc nie należy jej rozpoczynać.

Na to gen. Nivelle zaczął się oburzać, przerywa gen. Petain'owi, nie pozwala mu wprost dokończyć wywodów.

Ostatni z szefów Micheler stwierdza to samo co Petain. Ofenzywa, jego zdaniem zgóry skazana jest na niepowodzenie.

Atmosfera posiedzenia staje się burzliwa. Gen. Nivelle w zdenerwowaniu krzyczy:

— W takim razie ja podaję się do dymisji. Nie jestem w zgodzie ani z rządem, ani z moimi generałami.

Robi się wówczas rzeczywiście gorąco. Rozlegają się o krzyki: To groźba, to szantaż. Piękny przykład dla podwładnych.

Cały ten spór, tak przykry i ważki dla przyszłości Francji, przecinają słowa Poincarégo:

— Generale Nivelle! Rząd ma do pana zaufanie. Poincaré waży wszyscy zgadzamy się (?) na sam fakt konieczności (?) operacji, przeto nie pozostaje nam nic innego jak zdecydować.

W takich okolicznościach powzięto decyzję ofenzywy 16 kwietnia 1917 roku, operacji, która kosztowała Francję kilkadziesiąt tysięcy ludzi strat, a rezultat strategiczny — prawie zero.

Tragiczna ofenzywa

Ofenzywa zaczęła się rzeczywiście dnia 16 kwietnia, a już w południe tegoż dnia wiedziało w kwaterze generała Michelera o niepowodzeniu. Niemniej w dni następne przeprowadzano dalej operacje, klęskę rezultaty negatywne nie ulegały prawie wątpliwości.

Pebano dywizje na front, były tylko do końca przeprowadzić ponowny plan.

Deputowany Albert Favre, który był wówczas w kwaterze gen. Michelera i widział całe szaleństwo tej nieszczesnej ofenzywy, pojechał do Paryża. Był u prezydenta Poincarégo, prosił go, tłumaczył, objaśniał sytuację na froncie:

— generał Nivelle jest jak ten

gracz, który stracił już całą fortunę.

Pozostało mu tylko parę tysięcy franków, a rzuca je na zielone sukno, mając nadzieję, że szczęście się na koniec doń uśmiechnie. Nie wolno tak ryzykować przyszłości całego narodu. Pozostają jeszcze 32 dywizje, dotychczas nienaruszone. Trzeba je uratować przed bezużytecznym zniszczeniem.

To są słowa dep. Favre'a. Niestety i to jest jeden z powodów do ataków na prezydenta republiki w izbie deputowanych. Słowa te nie znalazły posłuchu. Generał Nivelle zaangażował na froncie i te ostatnie 32 dywizje i przerwał ofenzywę nie wcześniej, aż wyczerpał wszystkie rezerwy.

Rezultaty strategiczne dalszych dni, np. 5 i 6 maja 1917 roku, na odcinku V armji żadne, VI armji — zdobycie wzgórza Kalifornji. Straty pierwszego dnia około 45 — 50000 ludzi, drugiego około 80.000 ludzi. Dnia 10 maja i następnych operacje przeprowadzone tylko, jak mówią japończycy, dla „uratowania twarzy“ do wództwa, kosztowały 160.000 ludzi strat, nie licząc 6.000 rosjan i 9.000 senegalczyków, którzy także brali udział w tej tragicznej ofenzywie.

Doktor Frankenstein

Prof. FELIKS HALPERN
wznowił lekcje gry fortepianowej
SIENKIEWICZA 20
front, II p.

Zmiana na stanowisku ministra spraw zagr. w oświeceniu prasy niemieckiej

BERLIN, 2 listopada. (Pat.) „Berliner Tageblatt“, w pierwszym wydaniu czwartkowym zamieszcza obszerną korespondencję swego przedstawiciela w Warszawie, omawiającą dymisję ministra Zaleskiego.

Omawiając działalność byłego ministra, s. z. Polski, korespondent pisze:

Kiedy w roku 1926 Zaleski jako pierwszy minister spraw zagranicznych rządów marszałka Piłsudskiego, objął swe stanowisko, Europa znajdowała się w okresie dającym się określić terminem Locarna. Liga

narodów była dominującą instytucją międzynarodową. Nominacja Zaleskiego oznaczała ustępstwo Polski na rzecz ducha i metod Genewy.

Zrezygnował, z jaką Zaleski potrafił bronić w Genewie interesów Polski, jego stoicki spokój oraz sympatje, zyskane w Paryżu, stworzyły mu w Warszawie ustaloną pozycję.

Korespondent zadaje pytanie jaka jest linja polityczna ministra Becka.

Minister Beck jest politykiem metody. Nie jest on ani programowym wrogiem Niemiec, ani programowym wro-

giem Rosji.

Jest on namiętnym taktikiem który działa coperawda z charakterystycznym ryzykiem. Liczyć się trzeba z tem, że

w najbliższej przyszłości zaślą pewne zmiany.

Korespondent podaje, że jedynym kardynalnym zagadnieniem bieżącej polityki polskiej, o które potknął się Zaleski, jest kwestja paktu o nieagresję z Rosją.

a więc kwestje tajnych rokowań między Rosją a Polską z jednej, a Polską i Rumunją z drugiej strony.



ODOL jest silnie skoncentrowanym płynem do usz, wystarcza więc parę kropeł.

ODOL jest bardzo oszczędny w użyciu
ODOL jest zatem tani.

Dziś otwarcie sejmiku

Prawdopodobieństwo odroczenia na dni 30

Opozycja ma zgłosić wnioski o votum nieufności

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś o godz. 10-ej rano nastąpi otwarcie sesji zwyczajnej sejmiku. Z faktu, że posiedzenie zwołane zostało na godz. 10 rano, wnioskują, że dążeniem prezydium sejmiku będzie, aby dyskusję ogólną nad budżetem odbyć w ciągu jednego dnia, poczem sesja będzie odroczone na dni 30. Potwierdzeniem

tych zamierzeń jest również okoliczność, że do tej pory, poza budżetem, nie wpłynęły do sejmiku żadne przedłożenia rządowe i nie należy się ich spodziewać w najbliższym czasie.

W imieniu rządu przemawiać ma minister skarbu, p. Zawadzki.

Potwierdzają to informacje, że rząd zamierza zacieśnić krąg dyskusji wyłącznie do preliminarza budżetowego, z pominięciem spraw ogólnych, które musiałyby być po-

ruszone przy exposse rządowem.

Po obradach P. P. S. i Klubu Narodowego, które odbyły się wczoraj, oczekiwane jest zgłoszenie szeregu ciekawych interpelacji i wniosków. Treść ich trzymać jest w tajemnicy. Krążą pogłoski, że zamierzone jest zgłoszenie wniosku o votum nieufności dla rządu i o votum nieufności dla marszałka sejmiku

Dzisiejsze posiedzenie zapowiada się zatem interesująco.

Wielki proces o podpalenie tow. „Warrant” w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 2 listopada. — (PAT.) — Przed sądem okręgowym w Białymstoku toczy się głośny proces towarzystwa handlowo-transportowego „Warrant”. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób, odpowiadających z wolnej stopy. Akt oskarżenia, obejmujący 90 stron pisma maszynowego, zarzuca oskarżonym podpalenie w roku 1926 magazynów „Warrant”, w celu uzyskania premii asekuracyjnej w wysokości oko-

ło pół miliona złotych, tak za budynki, jak i za towary, które rzekomo miały się w tych składach znajdować. Na rozprawę wezwano ze strony oskarżenia 134 świadków i 7 biegłych, ze strony obrony — 100 świadków. Proces potrwa około 3 tygodni. W dniu 29 b. m. na sali sądowej, wobec zeznań świadków, na wniosek prokuratora, zostali aresztowani wszyscy oskarżeni, pozostający dotąd na wolnej stopie za kaucją.

5 ofiar katastrofy samolotu pasażerskiego

BERLIN, 2 listopada. (Pat.) Samolot lecący z Norymbergi do Frankfurtu nad Menem uległ katastrofie w pobliżu Esterfuhl, przyczem załoga i pasażerowie w liczbie 5 osób ponieśli śmierć.

Specjalna komisja wyjechała na miejsce katastrofy celem ustalenia przyczyn. Prawdopodobnie wypadek nastąpił wsku-

tek oderwania się skrzydła, które znaleziono w znacznej odległości od szczątków samolotu. Dotychczas wydobyto zwłoki 3 zabitych. Czwarty zabity zaryty jest głęboko w ziemi wraz ze szczątkami aparatu. Ciało piątej osoby, która miała wyskoczyć przed zderzeniem z ziemią dotychczas nie znaleziono.

Tajemnicze pogłoski o zamachu na Herriota w Madrycie

PARYŻ, 2.11. (PAT) — Dziś rano poczęły krążyć w tutejszych kołach finansowych i politycznych pogłoski, że w Madrycie usiłowano dokonać zamachu na premiera francuskiego Herriota. Wiadomości te wywołały w Paryżu ogromne wrażenie. Ministerstwo spraw zagranicz-

nych ustaliło natychmiast telefonicznie z ambasadą francuską w Madrycie, że pogłoski powyższe są zupełnie fałszywe, że powstały w samym Paryżu, jako propaganda niemiecka, dążąca do przedstawienia Francji jako niebezpiecznego imperjalisty.

Tragiczne samobójstwo policjanta po odebraniu poborów

Z Warszawy donoszą:

W szeregach policji jeszcze od czasów straży obywatelskiej pełnił służbę policyjna starszy poterunkowy, 40 letni Tadeusz Szostak.

Wczoraj rano Szostak przybył do 18 komisariatu p. p. przy ul.

Toruńskiej 48, na Pelcowiznie na służbę w dziennej zmianie. Około godz. 5-ej rano na korytarzu rozległ się wystrzał rewolwerowy, który zaalarmował policjantów. Stwierdzono, iż Szostak wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Ś. p. Tadeusz Szostak pozostawił żonę i troje dzieci. Jak ustalilo dochodzenie policyjne, powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy. Przedwczoraj ś. p. post. Szostak, otrzymawszy pobory miesięczne, żalił się kolegom, iż nie starczy mu pieniędzy na pokrycie wielu bardzo pilnych zobowiązań, powstałych wskutek choroby żony i dzieci.

Demonstrujący głodomorzy wrócą autobusami do domu

LONDYN, 2.11. (PAT) — Wczorajsza skuteczna likwidacja demonstracji bezrobotnych przez policję w Londynie, przypięczętowała fiasco t. zw. „marszu głodomorów” na Londyn. Obecnie czynione są starania, aby bezrobotnym przybyłym pęchotą z odległych stron, ułatwić odwrót ze stolicy. Ponieważ komunistyczni przywódcy bezrobotnych w obawie przed zemsta bezrobotnych, wycofali się, pozostawiając większość przybyłych na faszce losu,

czynnikami rządowe w porozumieniu ze związkami zawodowymi czynią starania w celu rozwiezienia uczestników marszu autobusami do ich stron rodzinnych.

Sobole z królików

Interesujące doświadczenia sowieckiego uczonego

Młody uczonec sowiecki prof. Iljin poddał w roku bieżącym działaniu wynalezionych przez siebie preparatów chemicznych stado owiec liczące 2500 sztuk. Po 11 — 12 dniach od chwili zastosowania nowego środka, wena owiec zaczęła odchodzić od skóry. Na zdjęcie weny z każdej owcy zużyto zaledwie 3 do 7 minut, podczas gdy strzyżenie zajęłoby 40 minut. Zdjęta tym sposobem wena okazała się o 1,5 do 2 cm. dłuższa, niż zwykle, a ilość otrzymanej weny była o 12 proc. większa, niż przy stosowaniu strzyżenia.

W roku przyszłym prof. Iljin przeprowadzi dalsze doświadczenia ale na większą skalę.

Uczonec ten prowadzi już od roku 1924 prace w kierunku otrzymania oddzielnie welen miękkiej i

grubej z owiec grubowelnjastych oraz wywoływania silniejszego porostu sierści i dowolnego zmieniańa jej barwy u żywych zwierząt. Wszystkie te prace uwieńczone zostały pomyślnymi wynikami. Wywoływanie silniejszego porostu sierści u zwierząt osiągnął prof. Iljin zarówno przez oddziaływanie przy pomocy preparatów chemicznych, jak i promieniami infra-czerwonymi i ultra-fioletowemi. W ciągu 8 miesięcy otrzymano z jednego królika 237 gramów puchu zamiast normalnych 150 — 170 gramów rocznie. Zmiany w zabarwieniu futra żywych zwierząt wywołuje profesor Iljin przez poddawanie ich działaniu temperatury. Tym sposobem zmienia on białe króliki w czarne, uzyskuje ciemniejszą barwę futerka u soboli i kun, przez co znacznie podnosi cenę tych futer.

Gwałtownym wahaniom

podlegał kurs funta

LONDYN, 2.11. (PAT) — Kurs funta szterlinga uległ dziś gwałtownym fluktuacjom. Powodem ich było ogłoszenie w dniu dzisiejszym pożyczki wewnętrznej na 300 milionów funtów, które spowodowało nagłe podniesienie kursu. Rano notowany funt 3,30,50 podniósł się w ciągu dnia do 3,33,75 dolara za funt, po południu nastąpiła reakcja i kurs funta przy zamknięciu giełdy wynosił 3,30,50 dol. za funt.

Realizacja
Van Dyke'a
Potężniejsze niż Trader Horn
Arcydzieło uad arcydzielami

CZŁOWIEK MAŁPA

Prymitywna miłość „Człowieka-Małpy” zna tylko prawo dżungli: bierze to, co mu się podoba. Dzisiejsza Ewa znajduje nareszcie prawdziwego Adama

W OBJĘCIACH GORYLA
Piękna biała dziewczyna porwana przez Goryla. Bezsenna noc wśród żądnych hrwl bestji.

CZŁOWIEK i LEW. — Niezwykła walka człowieka z władcą puszczy

SŁONIE MORDERCAMI
Sceny nie do zapomnienia: stado dzikich słoni tratuje wioskę okrutnych karłów.

Największy statek świata

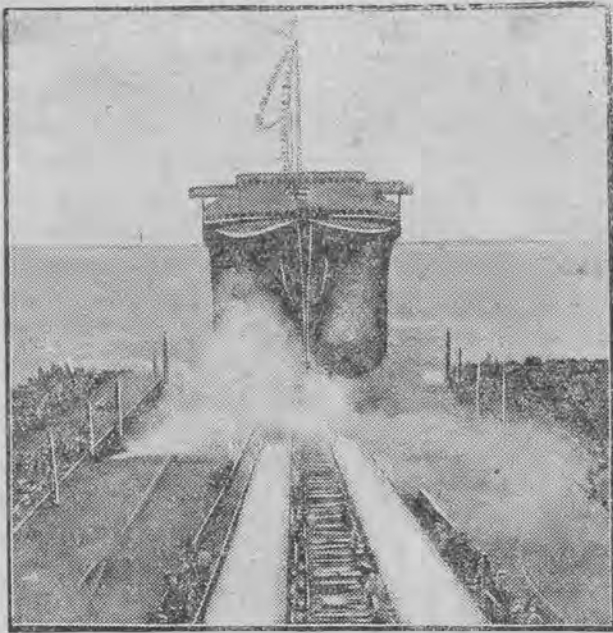
Francuski olbrzym „Normandie” ma 75.000 tonn pojemności

W ostatnich latach ekonomieci usiłują przekonać świat, że w niedługim czasie żegluga pasażerska na bliższe dystanse, jak również okręty transoceaniczne zastąpione zostaną przez samoloty i sterowce. Trudno jest przesadzać dalszą przyszłość. Narazie możemy tylko stwierdzić, że kompanie okrętowe, którym przepowiada się pewny upadek, nie poddają się. Nie tylko nie tracą one terenu, ale jeszcze

wierzą w przyszłość. Najlepszym dowodem żywotności kompanii żegluga morskiej jest nie dawne spuszczenie na wodę wielkiego olbrzyma „Rexa” o 59.000 tonn pojemności i ostatnio, kilka dni temu giganta francuskiego — „Normandie” o nienotowanej dotychczas pojemności 75.000 tonn, a więc nawet o 2.000 tonn większego od projektowanego olbrzyma angielskiego linii Cunarda.

„Normandie”, zbudowany w dokuach Saint Nazaire i spuszczonej na wodę w obecności prezydenta republiki francuskiej nie będzie oddany do służby przed upływem dwóch lat.

tylko bowiem czasu zajmie jego ostateczne wykończenie. Jest on cudem techniki i nowoczesnego budownictwa morskiego. Jego ogrom, niezwykłe techniczne wynalazki, pierwszy raz w nim zastosowane, jak również luksus urządzeń wewnętrznych, nie da się porównać z żadnym z istniejących okrętów.



Oszalamiające cyfry

Charakterystyka „Normandie” oszalamia nas swymi wymiarami. Długość giganta wynosi 313,75 m. gdy np. wieża Eiffla w Paryżu liczy tylko 300 metrów wysokości. Szerokość maksymalna — 36,40 m. wysokość 28 i 30 metrów, zależnie od miejsca; zagłębienie 11,16 metrów. Ze względu na to, musiano specjalnie pogłębiać i przygotowywać porty, tak w Hawrze, jak i w Nowym Jorku pomiędzy którymi olbrzym będzie krążył. Rezerwoary jego będą mogły zabrać 9.600 m. kub. mazutu. Ciężar ogólny statku po wykończeniu będzie więc wynosił 75.000 tonn. Sam ster „Normandie” ma 18 mtr. wysokości

a gdy ułoży obok siebie wszystkie nitki, które służyły do jego budowy, to osiągnęlibyśmy wstążkę, na której przebycie pociąg pospieszny musiałby zużyć około 10 godzin. Wstążka miałaby 650 kilometrów, a nitów w niej byłoby 11 milionów. Dla porównania dodamy, że w wieży Eiffla są tylko 2 miliony nitów. Plany okrętu robiło 25 inżynierów i 250 kreślarzy przez pięć lat. Zrobiono ogółem 7.000 wykresów, a papier zużyty na nie reprezentuje 50.000 m. kw. przestrzeni.

Ale też i szybkość jego będzie wynosiła 30 węzłów (55 kilom.) na godzinę, podczas gdy najszybszy obecnie okręt niemiecki „Bremen” osiąga najwyżej 28 węzłów. Pozwoli mu to przejechać z Hawru do Nowego Jorku w sto godzin.

Wszystko porusza elektryczność

Piękny ten statek nie tylko odznaczać się będzie swym ogromem,

ale również technika. Wszystko, co sztuka inżynierska ostatnio wynalazła, będzie tam zastosowane. Specjalne urządzenia przeciwpożarowe; radjotelegraf i radjotelefon czynne będą przez cały czas przejazdu bez przerw.

56 łodzi ratunkowych będzie można opuścić na wodę za pociąganiem specjalnych lewarków. Dwie największe z łodzi ratunkowych zaopatrzone są w potężne motory i całkowite urządzenia radjowe nadawcze i odbiorcze.

Statek poruszany będzie elektrycznością.

Cztery turbiny, normalnego typu miejskiego, wprowadzone w ruch maszyna parowa, przedstawiać będą niebawem siłę 160.000 koni mechanicznych. Zresztą wszystko prawie na tym okręcie poruszać będzie elektryczność, tak windy, które ryczą będzie 12, jak również i kuchnia. Jednym słowem będzie to cudo prawdziwe, duma geniuszu technicznego francuskiego.

Luksusowe urządzenia

Komfort urządzenia wewnętrzne nie pozostaje w tyle za konstrukcją techniczną. „Normandie”, który może zabrać 930 pasażerów I klasy, 680 II-ej i 560 III-ej

będzie posiadał wszystko, czego tylko najbardziej wyrafinowany milioner amerykański może zapragnąć: placę tenisową, salę gimnastyczną, pływalnię kryta z barem, kawiarnię na tarasach, nie mówiąc o apartamentach i salonach, przeznaczonych do osobistego użytku poszczególnych pasażerów. Będzie również kaplica, a nawet ogród zimowy.

Tragiczny karambol pociągu z tramwajem

DIJON, 2.11. (PAT) — Z powodu niedbalstwa dróżnika, express Nancy — Nevers wpadł na skrzyżowaniu toru kolejowego z szynami tramwajowymi na tramwaj, powracający z cementarza. Siła uderzenia oderwała tylną platformę tramwaju, która była wypełniona pasażerami. Dwie osoby zostały zabite na miejscu, 5 ciężko rannych odwieziono do szpitala. Stan dwóch ofiar wypadku jest beznadziejny.

Kauczuk z acetyleny otrzymano w Rosji

MOSKWA, 2.11. (PAT) — Agencja Tass donosi, że państwowemu instytutowi chemicznemu udało się otrzymać kauczuk drogą syntetyczną z acetyleny. Syntetyczny kauczuk otrzymany tym sposobem jest tańszy w produkcji od naturalnego.

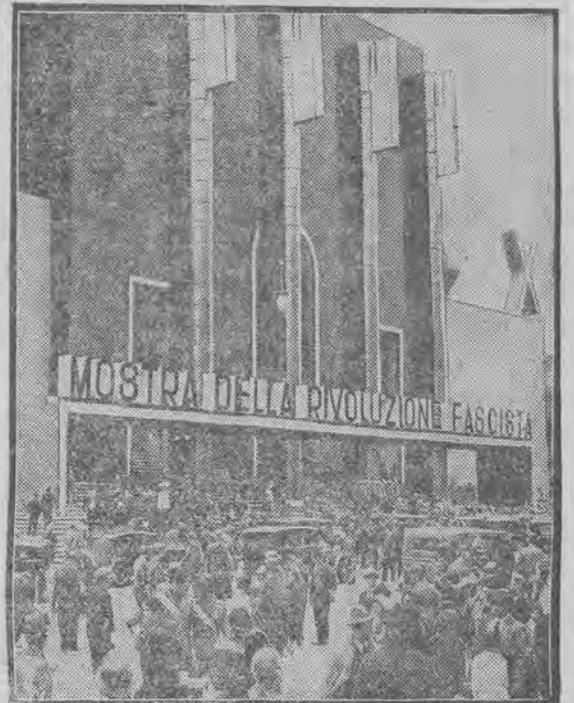
Kapitan Ruhfus



komendant statku szkolnego „Niobe” staje przed sądem wojennym w Kilonji, aby się usprawiedliwić z zarzutu lekkomyślności, który spowodował katastrofę tego statku, co pociągnęło za sobą śmierć 69 kadetów.



Wystawa faszystowska



została w tych dniach otwarta w stolicy Włoch. Mussolini otwiera „ulicę Imperjum”



Punktem kulminacyjnym uroczystości z okazji 10 rocznicy faszystów było poświęcenie nowej imponującej ulicy, łączącej centrum Rzymu ze starożytnym Koloseum. Mussolini osobiście przeciął wstęgę na znak, że nowa ulica zostaje oddana do użytku publicznego.



GRETA GARBO



ROBERT MONTGOMERY

Wielki film p. t.

Natchnienie

Wkrótce w Lunie

Belgia pod wodą



Z powodu przybrania wielu rzeczek i strumieni cały szereg wsi w Belgii znalazł się pod wodą. Nasza ilustracja z okolic Brukseli daje wyobrażenie o rozmiarach powodzi.



SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 3. XI. Nr. 3

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ II.

Życie prywatne

— Muszę się przebrać, — powiedziała Wiera, stukając krzesłami, naczyniami i drzwiami szafy. — Dzień mój składa się z dwóch części: od rana do wieczora pracuję i to wszystko. Wykłady, nauka i praca społeczna... Ale wieczorem po 9 e! — koniec! Wtedy żyję dla siebie, mojem życiem prywatnem! Jak tylko zdejmę tę suknię i włożę inną, odrazu jestem innym człowiekiem... Przepraszam na minutkę.

— Ale proszę się pośpieszyć. — mruknął.

— Pan się spieszy? To niech pan sobie idzie.

— Nie, ja tylko tak mam czas.

— No to doskonale.

Stała przy nim tak blisko, że kolana ich zderzyły się.

Weszła do wielkiej szafy wmurowanej w ścianę. Przy mknąwszy drzwi mówiła do niego stamtąd:

— Za chwilę. Tylko zdejmę fartuch i suknię. Pan wie przecież, po pracy przy stole seksyjnym nie sposób wtrzymać w tej sukni.

— Oczywiście.

Słychać było szelest zdejmowanej garderoby. Horochin się dźwiał nieruchomo, stukając palcami po stole. Znowu zaczął myśleć o tem, czy potrzebna mu była dzisiaj kobieta, ale znów nie rozstrzygnął tego zagadnienia. Zaczął myśleć o Wierze i o tem, co teraz powinna nastąpić. Zdawało się, że tylko tego brakowało, ażeby zadanie rozwiązało się samo przez się.

— Właściwie rzecz biorąc — pomyślał, — powinno się mieć do czynienia z kobietą nie więcej, niż dwa do trzech razy na tydzień. Ostatni raz to było trzy dni temu... No, nie nie

szkodzi, można i dziś, — zaśmiał się w duchu i spojrzał w stronę szafy.

— Pani Wiero, czy jeszcze długo?

— W tej chwili.

— Zdejęła pani suknię? Bo wkładać już nie warto.

— To kwestia poglądu, — dumnie odpowiedziała i w tym momencie odemknęła drzwi i wyszła z szafy.

Horochin zdumiał się. Wiera stała przed nim uśmiechnięta: w jasnym szlafroku w kwiaty narzuconym, jakgdyby na nagie ciało, wyglądała bardzo ładnie. Nie nie mówiąc podszedł do łóżka i powiedział:

— Przepraszam, ale muszę trochę wypocząć. Strasznie jestem zmęczona.

Położyła się i z rozchylonego szlafrocka wyrwały do kolan bagie nogi w lakierkach.

— O czym pan tak myśli? — zapytała. — Siadaj pan bliżej na tabureciku i opowiedz mi pan coś. Bardzo proszę.

Horochin wstał. Podchodząc do łóżka, spojrzał na swoje palce, przetrzone przez poręcz krzesła i pomyślał: „Trzeba się pośpieszyć, żeby nie stracić całego wieczoru”. Odejsz od kształtnych nóg nie był już w stanie. Prawie, że z westchnieniem zbliżył się do Wierze, spojrzał na nią uważnie, zetknął się z jej mętnym wzrokiem i rzuciwszy okiem na szerokie wycięcie u szyi, nachylił się, aby pocałować wilgotne usta. W tej chwili jednak rozmyślił się, wyprostował i zaczął systematycznie rozbierać się.

— Co pan ro-o-bi?!

Ton, z jakim wypowiedziała te słowa, wyrażający przerażenie zmusił go do obejrzenia się. Wiera skuliwszy nogi, siedziała najeżona na posłaniu.

— Wynos się pan! Wynos się pan natychmiast! — krzyknęła.

Horochin drgnął i zaczerwienił się.

— Dlaczego?

— Proszę wyjść, wyjść! — krzyczała. — Pan się omylił! Nie przyszedł pan do prostytutki, pan... pan...

Wzburzenie odbierało jej mowę. Horochin był zdumiony.

— Ale przecież pani sama... pani...

— Co ja? — zerwała się. — Tak, jak się oddaje... z uczuciem, z miłości... A pan się przedewszystkiem rozbiera!... Nie powiedziawszy nawet słowa: — Proszę wyjść! — tupnęła nogą. — Nie jestem prostytutką. — Proszę wyjść!

Horochin wzruszył ramionami i wyciągnął do niej dłoń ze skrzywieniem ust, zupełnie nie podobnym do uśmiechu.

— No dobrze. O co więc idzie?

— Proszę wyjść! Niech się pan ubiera i idzie do diabła. — Nie jestem prostytutką, aby się pan tu rozbierał...

— Przecież tak wygodniej...

Chwyliła się rękami za skroń, a przy tym ruchu ręce jej obnażyły się do ramion z pod szerokiemi rękawów szlafrocka.

— Proszę wyjść! Ja tęsknię za namiętnością, porywem, ogniem! A pan nawet słowa nie powiedział!

Horochin zbliżył się, lecz ona cofnęła się i wyciągnęła dłoń jego opadła wdół.

— Ach, Wiero! Czyżby pan potrzebne jeszcze były słowa...

Należałoby, zgodnie ze swemi zasadami i przyzwyczajeniami, odejsz natychmiast od tej małomieszkańskości, ale dziwna rzecz — gołe ręce i jej labedzia szyja ciągnęły go jak magnes, i nie tylko nie można było od nich odejsz, lecz chciało się przytulić je do ust.

— Pójdzie pan sobie wreszcie, czy nie? — krzyczała Wiera. —

— Nie, dlaczego mam wyjść? Jeżeli chcesz słów i wszystkich tych głupstw, to ja mogę...

Spojrzała nań ze wstrętem i nienawiścią. Horochin zmieszany zaplątał guziki i zaczął się ubierać, szepcząc pośpiesznie:

— Więc dobrze, ubiorę się, ubiorę, jeżeli pani tak chce...

— Chcę, żeby pan sobie poszedł!

— No, Wiera...

— Proszę wyjść!

Horochin wzruszył ramionami, włożył palto, nasadził czapkę, wciąż myśląc, że nie pozwoli mu odejsz. Lecz Wiera stała, milcząc i czekała. Podszedł do niej zdecydowanym krokiem:

— Czy pani serjo się gniewa?

— Niechże pan idzie wreszcie! — krzyknęła.

— Żegnam! — rozganiwał się z kolei Horochin.

Zastanowiwszy się chwilę, znowu wyciągnął do niej dłoń z tym samym grymasem, niepodobnym do uśmiechu, który miał wyrażać.

— Idźta! — plunęła w jego otwartą dłoń.

Scisnął rękę w pięść z groźną siłą, lecz natychmiast opamiętał się, w mieleniu skierował się do drzwi i wyszedł z pokoju. Pobiegł przez kuchnię, trąciwszy w pośpiechu jakąś kobietę, która rozpałała ogień i wyskoczył na schody. Krew uderzała mu do głowy, oblewając mu twarz rumieńcem, jak u smarkacza. Był moment, kiedy czuł radość, uświadomiwszy sobie, że ma dalej wolny wieczór, lecz na ciemnych schodach, zalanych pomyjami, brudnych i zapłutych, poczuł, że został głęboko dotknięty.

Uśmiechnął się w poczuciu swej wyższości, swej siły i schodząc spokojnie ze schodów, zaczął przypominać sobie cały wieczór od początku. Wówczas na nowo doznał oszołomienia

wskutek bólu rozczarowania, niespełnionych nadziei i straconej radości. Poczucie obrazy stało się bardziej gorzkie, lecz dziewczę w szlafrocku w kwiaty, jej kolana, jej ręka, leżąca na jego dłoni, wszystko to było bardzo miłe. Stał i o mało nie zawrócił na górę.

To był dziwny stan, niezrozumiały, i nigdy jeszcze przedtem nie przeżywany. Broniąc się przed ponizającą ochotą wrócenia na górę, otworzył dłoń, żeby na nowo wywołać w sobie gniew i wszystko nim zagłuszyć. Lecz samo poczucie, tu na dłoni, fizycznego śladu kobiety podnieciło go.

Natychmiast się opamiętał. Wróciła jego zwykła trzeźwość myśli. Zrozumiał, że traci swą normalną równowagę duchową, że wszystko to jest naturalnym wynikiem faktu, iż potrzeba kobiety nie została normalnie zaspokojona tego wieczora.

Wzruszył ramionami. Uważał się za człowieka zdecydowanego, trzeźwego, zdrowego, normalnego, energicznego i wyjątkowo aktywnego. Uprzymiennie nie sobie tych cech zaczęło natychmiast działać. A działanie to wyraziło się w myśli, aby znaleźć odpowiednią kobietę i prostym wypełnieniem naturalnego aktu przywrócić naruszony spokój ducha. Horochin myślał:

— Gdybym był głodny i zaczął się denerwować wskutek uczucia głodu, poszedłbym do jadalni i zjadł obiad. Wobec tego jasne jest, co należy teraz zrobić.

Uśmiechnął się z miną zwycięzcy, poprawił czapkę i wsadzwszy ręce w kieszenie palta, wyszedł twardym i spokojnym krokiem z bramy.

Na ulicy stanął, zastanawiając się, dokąd iść. Następnie zawrócił na prawo i poszedł do studenckiego klubu.

(d. c. n.)

„LUNA”

Dziś poraz ostatni!

Pocz. o 4 pp., w soboty, niedz. i święta poranki o godz. 12.

„Skończona pieśń” - (Das Lied ist aus)

Reżyserji arcymistrza Gezy v. Bolvary.

W rolach głównych: LIANA HAID i WILLI FORST

Nadprogram: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy.

— Jest to film, o którym cały świat dziś mówi, a dwie pieśni: Das Lied ist aus i Adieu, mein kleiner Gardeoffizier każdy dziś śpiewa.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!

Genjalny komik **Harold Lloyd** Kinomanjak
w swym ostatnim, najlepszym filmie, tryskającej humorem komedji p. t.
Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.20. Aparatura Western-Electric.
Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe — nieważne aż do odwołania.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe mistrzowskiej reżyserji **Rouben Mamouliana** pt. **Dr. Jekyll i Mr. Hyde**
W rolach głównych: **Frederic March i Miriam Hopkins.**
Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30
Sala ogrzewana!
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Wiadomości bieżące

Inspektorat szkolny zreorganizowany

Zarządzeniem kuratora p. Pytlakowskiego, powołany został na stanowisko piątego zastępcy inspektora szkolnego m. Łodzi, dotychczasowy wykładowca szkół specjalnych w Warszawie p. Józef Młodecki.

W ten sposób, obecnie, został już obsadzony całkowicie skład inspektoratu szkolnego m. Łodzi. (a)

Jednorazowy zasiłek dla robotników sezonowych

Na posiedzeniu magistratu, odbytem pod przewodnictwem p. prezydenta Br. Ziemięckiego, postanowiono — w związku z zakończeniem okresu robót sezonowych, prowadzonych przez samorząd m. Łodzi — wysygnąć wszystkim robotnikom sezonowym, zatrudnionym przy robotach kanalizacyjnych i brukarskich, 3-dniowy zarobek tytułem jednorazowego zasiłku z mowego.

Spis poborowych rocznika 1912

Dziś w czwartek, dnia 3 listopada r. b. w godz. od 8 do 15 powinni się stawić do spisu w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka 11) mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie 12 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do J.

Jutro, w piątek, powinni się stawić do spisu mężczyźni, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: C, D, E, oraz mężczyźni z 12 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K do P.

Przeгляд koni

Dziś o godz. 9-ej rano powinny być doprowadzone na Plac Hallera (od strony ul. Śródmiejskiej) konie z terenu 11 komisariatu.

Tegoż dnia o godz. 10 rano powinny być doprowadzone wszystkie konie z terenu 12 komisariatu.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsteina (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Jeszcze 7 lat kryzysu?

Niewesołe przewidywania badaczy koniunktur

Problem dobrych i złych koniunktur zajmuje dziś jedno z czołowych miejsc w literaturze ekonomicznej świata. Dość wspomnieć, że istnieje ni mniej ni więcej tylko 230 teorii.

Próbujących ustalić prawa rządzące niewątpliwie periodycznym ruchem i zjawisk gospodarczych, oraz wyjaśnić ich przyczyny. Pierwsze z trzech usiłowań doprowadziło do pewnych wyników, drugie pozostaje na razie w sferze mistyki.

I tak ustalono na podstawie studjum możliwie długiego okresu (od roku 1790), że przyrosty i odpływy koniunktur odbywa się trojakim ruchem falistym.

W fazie przyrostu następuje wzrost produkcji i zarobków z równoczesnym podnoszeniem się cen. Odpływ cechuje spadek produkcji, stanu zatrudnienia i zarobków oraz cen. Odbywa się to bądź na „fali krótkiej” (perjod 3 — 4 lat), bądź na „fali średniej” (co 8 — 10

lat), bądź wreszcie na „fali długiej”, przechodzącej w okresach 30 — 60 lat. Najgłębiej w strukturę gospodarczą sięgają „fale długie”; krótkie i średnie wywołują tylko powierzchowną poprawę, względnie pogorszenie w ramach wielkich procesów cyklicznych.

Procesy te mają charakter międzynarodowy i ogarniają wszystkie państwa cywilizowane. I tak wielki przyrost koniunktur trwał do roku 1815, poczem zaznaczył się powolny odpływ aż do roku 1850. W r. 1870 koniunktura znów osiąga swój punkt kulminacyjny i cofa się do przelomu wojny światowej; krzywa koniunkturzy dzwiga się,

by w roku 1920 osiągnąć swój zenit.

Poczem zaczyna się spadek, trwający po dziś dzień. Krótki okres nagłej pomyślności w latach 1926 — 28 — to tylko przelotny wpływ „małej fali”.

Badając te sprawy, zauważono również inne interesujące zjawiska. I tak w sposób ude-

rzający przyplwy koniunkturalny zbiega się z wybuchem wielkich europejskich wojen.

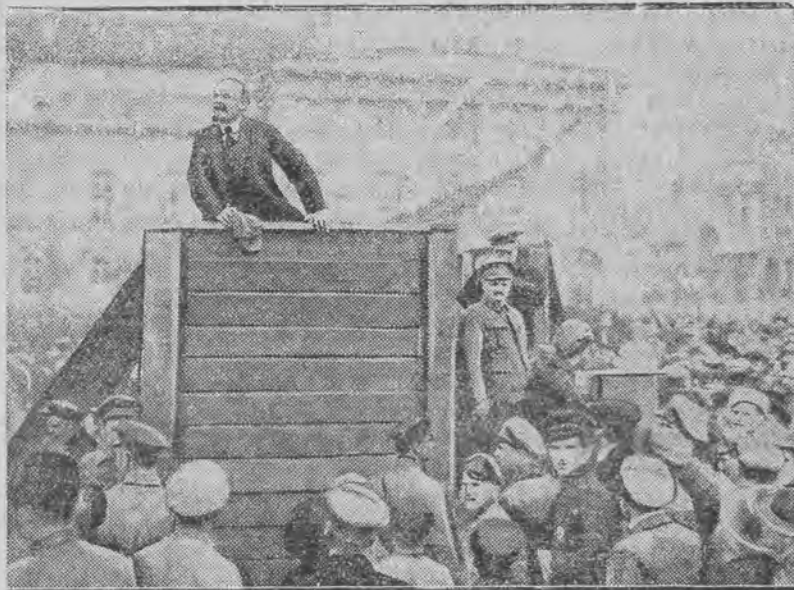
Odwrotnie odpływ zaczyna się po ich zakończeniu. W periodach odpływu dokonują się wewnętrzne reformy ustrojowe i ważne odkrycia techniczne, wykorzystane w pełni dopiero podczas „przyplwy”. Istnieje również związek między fazami koniunkturalnymi a wstrząsami rewolucyjnymi i także ilością złota w obiegu światowym.

Co na podstawie tych spostrzeżeń można wnosić o dalszym przebiegu obecnego kryzysu? Otóż przyjmuje się, że wielka fala spadku trwać będzie aż do roku 1940.

Aż do tego czasu spadać będzie produkcja, ceny i płace. W międzyczasie mogą natomiast zajść drobne poprawy koniunkturalne, wywołane „średnią falą” ale zasadniczego procesu to nie zmienią.

Widoki zatem na najbliższą przyszłość nie są zbyt pocieszające, a lepsze perspektywy otwiera się dopiero dla tych, którzy zdołają przetrwać wielką depresję. Inna rzecz, że wszystkie te wnioski i rozważania mimo kołumy cyfr i dat przypominają trochę... kabałę.

Lenin przemawia



Interesująca fotografia z czasów rewolucji bolszewickiej, której 15 rocznicę obchodzić będzie Rosja za kilka dni. Na trybunie Lenin, na prawo obok trybuny Trockiego.

Ku czci Montwilla-Mireckiego dnia 20 b. m. wmurowana zostanie tablica

W związku z całkowitem zakończeniem wszelkich robót budowlanych, w osiedlu mieszkaniowym na Polesiu Konstantynowskim — w dniu 20 listopa-

da r. b. odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Montwilla - Mireckiego, którego imieniem nazwane zostało wyżej wspomniane osiedle.

Tablica zostanie umieszczona na jednej z najbliższych położonych kamieni na drodze, prowadzącej z miasta do kolonii.

Tegoż dnia odbędzie się uroczystość sadzenia drzew w parku Ludowym, znajdującym się w pobliżu osiedla.

Pożar fabryki

J. A. Grünstein i S-ka

W dniu wczorajszym, w godzinach południowych wybuchł pożar w fabryce J. A. Grünstein i S-ka, przedziałnia i tkalnia (Małejki 9).

Pożar powstał w oddziale suszarni, gdzie od iskry z motoru zapaliły się nagromadzone zapasy wysuszonego towaru.

Na szczęście pożar zauważono dość wcześnie i wezwano straż, która ogień w zarodku ugasiła.

Straty spowodowane przez pożar, nieznaczne. (a)

RADJOMONTERZY

kupują wszelki sprzęt radiowy opory DRALOWID, transformatory REX, kondensatory, przełączniki, głośnice i t. p.

najtaniej we firmie

inż. J. REICHER i S-ka PIOTRKOWSKA 142.

Tomaszów

CENY PIECZYWA.

Na odbytem posiedzeniu komisji cennikowej, na której większość stanowili producenci, postanowiono ceny pieczywa utrzymać na dotychczasowym poziomie. W tej sprawie odbędzie się posiedzenie magistratu, który prawdopodobnie cennika tego nie zatwierdzi i obowiązujące obecnie w sprzedaży ceny na pieczywo obniży.

PRZEJĘCIE AGEND KKO.

W dniu wczorajszym przejął wszystkie agendy KKO w Tomaszowie nowy naczelnik kasy p. Witkowski, który jako dyrektor rozpoczął urządowanie swe w dniu jutrzejszym.

O KREDYTY NA ROBOTY PUBLICZNE.

W dniu wczorajszym bawił w urzędzie wojewódzkim w Łodzi prezydent miasta p. Smulski, który interwenjował w sprawie uzyskania kredytów na dalsze prowadzenie robót publicznych. Obecnie zatrudnionych jest 300 robotników, jednak z braku funduszy wszyscy otrzymali wypowiedzenia. Wypowiedzenia te dla jednej partii upływają w dniu dzisiejszym, a dla drugiej w sobotę bież. tygodnia.

KRADZIEŻE.

Wczoraj Bolesławowi Jakóbczakowi nieznanymi sprawcami skradli z szopy przy ul. Zawadzkiej 180, wóz wartości 180 zł.

Do mieszkania Julji Dzwonnik (Karpaty 32) podczas jej nieobecności zakradli się nieznanymi sprawcami i skradli z szuflady stołu 200 zł. gotówka.

W obydwóch wypadkach tych policja prowadzi dochodzenie, w celu ustalenia sprawców kradzieży.

Pp. Kandel i Turski

przybywają dziś do Łodzi

W dniu dzisiejszym przyjeżdżają do Łodzi dyrektor departamentu przemysłowego przy ministerstwie przemysłu i handlu, p. Kandel oraz dyrektor państwowego instytutu eksportowego w Warszawie p. Marjan Turski.

Celem przyjazdu pp. Kandla oraz Turskiego są sprawy, związane z możliwościami zwiększenia eksportu włókienniczego.

W sprawie tej odbędzie się

dziś o godz. 6-ej po poł. w lokalu izby przemysłowo - handlowej konferencja w obecności prezydium izby, dyrekcji oraz komisji eksportowej izby. Próż tego na konferencję otrzymali zaproszenia przedstawiciele wszystkich tutejszych zainteresowanych związków i stowarzyszeń gospodarczych.

Konferencja ta w Łodzi z uwagi na doniosłość sprawy, wzbudziła bardzo poważne zainteresowanie.

Już dawno odczuwamy brak



tak skonstruowanego parasola, którego trzon osadzony jest nie w środku, a na boku. Dzięki temu nowemu urządzeniu możliwe będzie równomierne osłanianie właścicielki, a nawet dwóch osób.

Angielska królowa bawełny



wybrana w tych dniach w okręgu włókienniczym Lancashire w Anglii.

Nowe władze gminy żydowskiej

Herbatka pożegnalna tymczasowego zarządu

W mieszkaniu prezesa gminy żydowskiej, p. L. Minberg, odbyła się herbatka dla przedstawicieli prasy z okazji zakończenia prac tymczasowego zarządu gminy.

Odechodzący prezes wygłosił przemówienie, w które zobrazował całokształt działalności zarządu w okresie jego blisko dwuletniej działalności.

Tymczasowy zarząd został wyłoniony 15 lutego 1931 roku.

Budżet gminy za rok 1931 za-

mknął się sumą 1.200.000 zł., zaś budżet 1932 r. — 1.050.000 zł. Przeprowadzono dwie akcje wielka nocne, wydając na ten cel 215.000 zł. Uregulowano sprawy hipoteczne gminy, uporządkowano wydział pogrzebowy, administrację i cmentarz.

Tymczas. zarząd wystąpił 174 chorych na kurację do Otwocka na koszt gminy. Na cel ten wydano 46.500 zł.; każdy chory przebywał w sanatorium conajmniej jeden miesiąc.

Gmina przeprowadza dzięki pomocy magistratu ewidencję ludności żydowskiej i zakłada kartotekę żydów łódzkich. Złożono również kartotekę nieboszczyków, spoczywających na cmentarzu żydowskim.

Gmina uruchomiła bezprocentową kasę pożyczkową, która zebrała 1173 sprawy na sumę 246.860 zł. Na stypendia dla akademików żydów i ucząca się młodzież, wydano kilkanaście tysięcy złotych. Biuro konsultacji prawnych przy gminie udzieliło 2260 bezpłatnych porad prawnych, a w 155 wypadkach posłano obrońcę do sądu.

Po referacie prez. Minberg wyraził prasie podziękowanie za współpracę i życzliwe ustosunkowanie się do poczynąń gminy.

Nowe władze gminy żydowskiej w Łodzi ukonstytuowały się w dniu wczorajszym, przejmując urządzenie z rąk tymczasowego zarządu.

Nadużycia w spółdzielni

Inkasent zdefraudował 15 tysięcy złotych

Głośne w swoim czasie nadużycia w spółdzielni „Związkowców” w Pabjanicach znalazły swój epilog na wokandzie sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadł b. inkasent spółdzielni Bączkowski pod zarzutem nadużyć sięgających 15 tysięcy złotych.

Bączkowski został w kwietniu zredukowany i po jego zwolnieniu dyrektor spółdzielni Sulej zauważył pewne niedokładności w księgach handlowych. Wezwano Bączkowskiego i ten przyznał się do nadużyć, prosząc jednocześnie o parę dni czasu na pokrycie brakujących sum.

Kiedy upłynął podany przez niego termin, sprawę skierowano do prokuratora i wczoraj odbyła się rozprawa.

W czasie przewodu ujawniono dokładną sumę nadużyć i skonstatowano, że wskutek machinacji Bączkowskiego zlikwidowane zostały dwa oddziały spółdzielni, a udziałowcom nie zwrócono wkładów.

Inkasent przyznał się do winy, tłumacząc, że kiedy część zainkasowanych pieniędzy skradziono mu, począł grać na wyścigach i w ten sposób pogłębiał deficyt w księgach.

Sąd, po naradzie, skazał Bączkowskiego na 1 rok więzienia.

Tajemnice Rogowa

Łódzka firma transportowa skarży dyrekcję kolei

Podczas ostatniej katastrofy kolejowej pod Rogowem w dniu 21 kwietnia ub. r., jak sobie Czytelnicy przypominają, rozbiło się kilka wagonów towarowych. Między innymi spadł z nasypu i doszczętnie rozbił się wagon towarowy, który przewoził tkaniny z polecenia łódzkiej firmy transportowej „Zjednocze ni ekspedytorzy” przy ul. Kilińskiego 61.

Poszkodowana firma, obliczając szkody na sumę 5000 złotych, zwróciła się wówczas do dyrekcji kolei o zwrot całej sumy. Po kilku tygodniach przyszła odpowiedź odmowna.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszki, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża salsca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” kilka razy dziennie. Żądać w aptekach i drog.

Kwadrans literackie

Dzisiaj o godz. 19.30 odczytane zostanie w dziale radiowych kwadransów literackich opowiadanie znakomitego malarza obrazków nie doli chłopskiej, Adolfa Dygaszńskiego „Doczekałem się”, w którym bohater noweli Maciej odnajduje urzeczywistnienie swego marzenia w przedśmiertnych wizjach.

Wobec tego firma za pośrednictwem swego pełnomocnika w Warszawie adw. Konica wniosła do X wydziału sądu okręgowego w Warszawie powództwo na 5005 zł.

Sprawa powyższa w najbliższym czasie znajdzie się na wokandzie sądu.

Tryumf Jana Kiepury

w filmie „Pieśń Nocy”

Słynny nasz rodak JAN KIEPURA wazehświatowej sławy tenor „La Scala” świecił znów niebywały tryumf zagranicą.

Jego najnowszy film p. t. „Pieśń Nocy” spotkał się z niesłychanym entuzjazmem. We wszystkich niemal stolicach Europy film KIEPURY wywarł oszałamiające wrażenie. Pisma francuskie i niemieckie nie znajdują superlatywów dla głosu i gry naszej sławy. Jednogłośnie stwierdzają, że KIEPURA posiada cudowny głos o brzmieniu wprost nadziemskim. Mówią o nim, jako o wielkim „cudzie” z Polski, stawiając głos jego na równi z boskim głosem Carusa.

Ten nowy tryumf KIEPURY, pozwala polskiemu śpiewakowi zbierać oklaski nie tylko na deskach scenicznych, ale i srebrnym ekranie, a tem samem sławę polskiego imienia rozgłosić po całym świecie. 032-1

Krwawe porachunki rzeźników

Nożem rozpruł brzuch przeciwnikowi

W dniu wczorajszym, na ulicy Dworskiej miała miejsce krwawa awantura.

Artur Trautz, 20-letni rzeźnik (Limanowskiego 102) napadnięty został przez Gustawa Zesmana (Franciszkańska 3).

Między obu wymienionymi wynikła gwałtowna sprzeczka, w czasie której Zesman wy dobył długi nóż i zadał nim dwa

głębokie pchnięcia Trautowi, w brzuch i łędwie.

Ranny padł, brocząc krwią, napastnik zbiegł. Wezwany lekarz na miejsce wypadku, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Trautza w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

Równocześnie policja wdrożyła poszukiwania i aresztowała Gustawa Zesmana, którego zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. (a)

Samobójstwo ucznia

13-letni chłopiec pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru

W mieszkaniu rodziców, przy ul. Wypiańskiego nr. 8 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 13-letni uczeń gimnazjalny Wiesław Żu-

rek. Powodem samobójstwa są niepowodzenia w nauce. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Dalsze śledztwo prowadzi władze policyjne. (a)

Kto wygrał dolary?

Wczorajsze ciągnięcie pożyczki premijowej

Wczoraj odbyło się ciągnięcie 4-proc. premijowej pożyczki dolarowej serji III.

Wylosowano premje następujące:

Dol. amer. 12.000 na nr. 1083514

Dol. amer. 3.000 na numery: 723630 585824

Dol. amer. 1.000 na numery: 195515 389943 1046546 510703 795149 1385899 733094

Dol. amer. 500 na numery: 1091087 790965 1044466 389104 1316879 168304 1029121 615343 1406029 1418662

Dol. amer. 100 na numery: 412517 236898 385450 523698 254059 898574 1115157 221159 1121734 1016974 1379449 632150 1196413 190111 373033 98938 342680 929155 998897 1463450 556711 859327 312318 560561 180040 585233 361531 854165 9750 1245284 123331 1157799 472270 1476058 4449037 1262443 37460 1363488 705593 1070357 829352 1440048 611666 126402 1016556 230402 275131 297938 194984 10841 1174332 1040315 751059 735154 1295244 1281557 458507 482327 1330501 241491 1306344 1441195 1383131 931957 1492842

986415 815343 1251427 1447719 304584 201771 1336597 173248 740337 1483677

Ciągnięcie 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej

Wczoraj odbyło się ciągnięcie 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej serji I.

Wylosowano premje następujące:

Zł. 250.000 nr. 94625

Zł. 50.000 nr. 636093

Zł. 10.000 na nr.: 413123

654293 633584 19130 103005 850175 52079 739917 796787 657769

„CASINO”

Początek o g. 4.
2 gwiazdy



Joan Crawford i Clark GABLE w filmie

Kobiety bez przyszłości poruszającym drastyczne zagadnienia współczesnej moralności. NADPROGRAM: Aktualny dzwiękowy Tygodnik Paramountu.

Skrzynka do listów

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

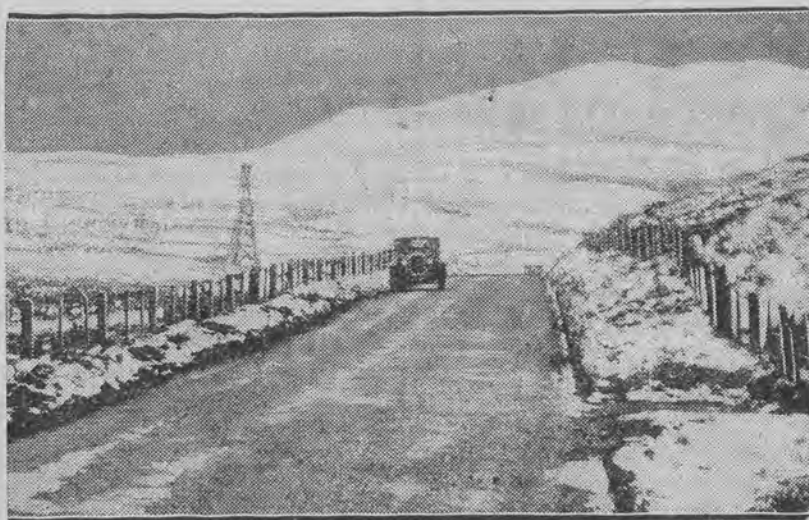
Proszę uprzejmie o opublikowanie poniższego ustępu, który został opuszczony w moim wywiadzie, opublikowanym w „Głosie Porannym” z dnia 1 b. mies.

— W początkach mojej pracy kompozytorskiej spotykałem się z niechęcią w kołach konserwatywnych. Jedyne człowiek, który mnie zachęcił, to profesor Feliks Halpern, który zagrał mi do dalszej pracy i dał listy polecające do Zdzisława Birnbauma i prof. M. Leera, dzięki czemu wzięłem się poważnie do pracy i odzyskałem wiarę w dalszą przyszłość. To też zachowałem we wdzięcznej pamięci pomoc i zachętę udzieloną mi przez tego zasłużonego pioniera na niwie muzycznej Łodzi.

Racz przyjąć Sz. P. Redaktora...

(—) Aleksander Tansman

Zima nadciąga...



W środkowej Szkocji, jak widzimy na naszej ilustracji, spadły już pierwsze śniegi.

Ruch wydawniczy

Szkolny Atlas Historyczny. Cz. II. Dzieje średniowieczne i nowożytność. Opr. W. Semkowicz i Cz. Nanke

Atlas ten, opracowany pod względem naukowym na podstawie źródeł historycznych, a technicznie wykonany w całości w kraju, jest oryginalną pracą polskich uczonych. Idąc po myśli programów Min. W. R. i O. P., twórcy z nauk dziejów ojczystych oś w planie nauczania dziejów powszechnych, poświęca historii Polski polowe tablice, opracowanych przez najlepszego fachowca polskiego w tej dziedzinie, prof. W. Semkowi-

cza, z których niejedna jest nawet zupełną nowością i rewelacją naukową. Mapy do dziejów powszechnych opracował prof. Cz. Nanke. Nauka ich w szkole średniej ujmowana ma być w sposób sumaryczny i skrótowy, a służyć ma przede wszystkim do pogłębienia i lepszego zrozumienia dziejów ojczystych. Uwzględnia więc w atlasie tylko najistotniejsze zjawiska terytorjalne, a poszczególne mapy odnoszą się do dłuższych okresów dziejowych. Duża i istotna pomoc sa w obu działach liczne kartony, ujmujące mniejsze problemy terytorjalne, plany bitew, miast i inne.

Soir de Paris
PERFUMY
WODA TUALETOWA
BUDER
Bourjois
PARIS

Doniosła rola akumulatora Co usłyszymy dziś przez radio

Należy go starannie konserwować i systematycznie ładować

Akumulator jest to zbiornik energii elektrycznej, którą czerpiemy do zasilania odbiorników lampowych. Lampy, znajdujące się w odbiornikach, wymagają dwóch źródeł energii elektrycznej — jedna bateria rozżarza włókno lampy, druga sprawia, że w czasie żarzenia włókna przez anodę lampy do włókna przepływa prąd, stanowiąc jakby pomost dla ładunków elektrycznych, odbieranych przez antenę.

W dobie obecnej jest dużo odbiorników lampowych, zasilanych bateriami w ten sposób, że do żarzenia stosuje się akumulatory, a do zasilania obwodu anodowego baterię ogniw galwanicznych, suchych, a niekiedy baterje anodowe akumulatorowe.

Akumulator ołowiowy składa się z naczynia szklanego, celuloidowego lub ebonitowego, w którym znajdują się płyty, wykonane z kratki ołowianej, do której jest wpraszona specjalna masa. Płyty dodatnie są koloru czekoladowego, ujemne — koloru szarego. Są one tak rozmieszczone, że każda dodatnia znajduje się między dwiema płytami ujemnymi, skutkiem czego płyt ujemnych w naczyniu jest zawsze o jedną więcej. Dobre krawędzie płyt nie sięgają dna, a to w tym celu, by opadająca z biegiem czasu masa z płyt nie spowodowała spięcia płyt dodatnich z ujemnymi. Płyty spoczywają w naczyniu w roztworze kwasu siarczanego z wodą destylowaną; poziom roztworu winien sięgać jeden centymetr ponad płyty. Zasada działania akumulatora polega na tym, że podczas ładowania zachodzi w płytach reakcja chemiczna, skutkiem której płyta dodatnia staje się dwutlenkiem ołowiu, płyta ujemna zaś — czystym ołowiem. Występuje tu więc warunek różnorodności płyt (podobnie jak w ogniwach galwanicznych), który wykorzystujemy później przy czerpaniu prądu, a to w ten sposób, że przez spięcie płyt oporem (np. katodami lamp w odbiorniku) następuje reakcja chemiczna w kierunku odwrotnym. Z chwiłą, gdy płyty upodobniają się do siebie składem chemicznym, prąd przestaje płynąć i wtedy mówimy, że akumulator jest wyczerpany.

Z powyższego widzimy, że w akumulatorze odgrywa bardzo ważną rolę kwas (t. zw. elektrolit) oraz dobry stan płyt. Kwas mierzymy areometrem Baume'a w ten sposób że wyciągamy go zapomocą pipetki z naczynia akumulatorowego, wlewamy do naczynia szklanego (zw. mensurki) i wkładamy do tego kwasu areometr. Gęstość kwasu w akumulatorze wyladowanym powinna wynosić 24 st. w akumulatorze naładowanym 28 st. O ile gęstość kwasu nie odpowiada powyższemu normom, należy wylać z akumulatora całą zawartość kwasu i wzmacnić go czystym kwasem. Ino też rozcieńczyć wodą destylowaną w naczyniu szklanym do przepisanej normy i napelnij następnie akumulator. Przy mieszanii kwasu należy postugiwać się laseczką szklaną. Pomiar gęstości kwasu u-

skuteczna się zwykle z akumulatora wyladowanego.

Dobroś płyt poznaje się po ich kolorze. Płyty nie powinny posiadać na powierzchni żadnego osadu nie powinny być pokrzywione i pokryte naroślami w postaci małych grudek. O ile na płytach jest lekki osad koloru białego, świadczy o tem, że akumulator należy oddać do firmy akumulatorowej, celem odsiarczenia. Powyginane płyty świadczą, że akumulator był ładowany prądem o zbyt dużem nateżeniu. Silne wykrzywienia grożą spięciem płyt. Płyty takie należy wymienić. Narośle na płytach powstają również wskutek stosowania zbyt dużego nateżenia prądu przy ładowaniu. Grożą one krótkim spięciem płyt i należy je usu-

nać laseczką szklaną lub ebonitową. Chcąc akumulator naładować musimy załączyć jego zaciski do zacisków źródła prądu stałego — biegun dodatni akumulatora do biegun dodatniego źródła prądu, biegun ujemny — do ujemnego. Zaciski przyłączamy przez opornik włączony szeregowo z jednym z przewodów, łączących akumulator ze źródłem ładującym. Uskuteczniamy to w tym celu, abyśmy mogli regulować nateżenie prądu ładującego. Akumulator należy ładować takim prądem, jak przepisuje fabryka. Wrzucie braku danych, możemy ładować go dziesiątą częścią jego pojemności; np. jeżeli akumulator ma 24 amperogodzin, to prąd ładowania nie powinien przekroczyć 2,4 ampera. (r)

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 12.35 V koncert szkolny z filharmonii warszawskiej.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.00 „Chłopey w domu” — wygłosi p. Krawczyńska.
- 16.15 Lekcja języka francuskiego.
- 16.00 Płyty gramofonowe.
- 16.40 „Polska i Moskwa za Ważów” — wygł. prof. Stanisław Zakrzewski.
- 17.00 Płyty gramofonowe.
- 17.40 Odczyt aktualny.
- 18.00 Muzyka lekka i taneczna.
- 18.45 Skrzyńska pocztowa Łódźka — omówi red. J. Piotrowski.
- 19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 Kwadrans literacki — Opowiadanie Adolfa Dyrasiuskiego o t. „Droczkałem się”.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 21.30 Słuchowisko p. t. „Jesień” p. Reymonta.
- 22.15 Muzyka taneczna.

- #### AUDYCE ZAGRANICZNE
- Heil-berg (276)
19.00 Dwie suites angielskie J. S. Bacha.
 - Wrocław (325)
19.20 Koncert (Chaconne Händla Andante z kwartetu smyczkowego Adur Mozarta. Sonata skrzypcowy G-dur Beethovena).
 - Wiedeń (516)
21.05 Sonaty fortepianowe E-moll i Cis moll Beethovena.
 - Hilversum (296)
22.10 Koncert fortepianowy C-dur Mozarta.
 - Florencja (501)
20.30 Opera Rossiniego „Włoszka w Algierze”.
 - Rzym (441)
22.00 Koncert skrzypcowy Bruchę.
 - Praga (488)
21.00 Koncert Ady Sari.
 - Budapeszt (550)
19.30 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Koncert chóru „Sziw“

Chór tow. muzycznego „Sziw“ zdobył sobie odrazu markę świetnego zespołu i dlatego występy jego cieszą się niesłabnącą frekwencją. Kierownik chóru p. I. Fajwiszys, mający za sobą wieloletnią praktykę, rozumie, że tylko młode i świeże głosy mogą wytworzyć organ pożywny dla ucha, i dlatego takimi się otoczył. Znać w tej drużynie szczerzy zapał, widać baczność na skinienie palczki dyrygenta, a nade wszystko muzykalność, bez której żaden najzdolniejszy wysiłek kierownika na nie się nie przydaje.

Program zawierał utwory Musorgskiego, Schumanna, Masseneta Czajkowskiego oraz pieśni ze skarbicy ludowej, a punktem kulminacyjnym wieczoru było odtworzenie „Psalmu Nr. 42” Mendelssohna, tego ostatniego mohikanina na przełomie klasycyzmu, a rozpoczynającego epokę romantyczną. Wykonanie tej kantaty, odznaczało się doświadczeniem frazowania z zachowaniem odpowiednich świątłości, a niektóre części pełnią brzmienia. Solowa partja odśpiewała p. Krapiwniczanka głosem o miłym tembrze czysto i poprawnie, które to zalety czynią z niej pożyteczną siłę w dziełach oratoryjnych.

W solowej części programu wykonała p. Wysokówna arję Salome z „Herodjady” Masseneta oraz pieśni ludowe. Młoda śpiewaczka, którą słyszeliśmy już z tej samej estrady, osiągnęła w krótkim stosunkowo czasie nieobojętne korzyści w śpiewie. Ma ona do dyspozycji cenne środki ekspresyjne: głos miły i soczysty, imponujący objętością i kunsztem dynamicznym oraz szlachetną frazę melodyjną przy ładnej dykcji, a temperament artystyki nadaje jej pieśni niepospolitą siłę wyrazu. Nie więc dziwnego, że sala zagrzmiała od oklasków.

Pisząc o chórze, należy również wspomnieć o jednym ważnym trybie w całym werku, p. Lachsównie przy fortepianie.

Cecha nie do zniesienia występów „Sziwu” jest niepunktualność przyznawanie koncertów. Nie odstępuje od zwyczajów i ten występ miał czterdzieści minut opóźnienia. Są to rzeczy niedopuszczalne, świadczą bowiem o lekceważeniu publiczności, co prawda niesfornej i ciągle defilującej po sali.

F. Halpern.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 barwna operetka w 3 akt. W. Jacobiego „Targ na dziewczęta”.

TEATR MIEJSKI

Komedja r. Devala „Mademoiselle” dzięki swej frazującej treści i wstrząsającej grze St. Wysockiej odnosi pełny sukces. Powodzenie widowiska to grane będzie dziś i dni następnych wiecz.

W sobotę o 4-jej „Marjusz”. Dziś premiera farsy F. Franka „Rembrandt na sprządaż”.

TEATR SCALA Śródmiejska 15 tel. 232-33.

Dziś i codziennie o 9 wiecz. Gość występy Teatru Artystycznego

„Di Idisze Bande”

z udziałem
A. Grosberg, R. Gazel, L. Folman, Z. Kaca, D. Ledermana, M. Openhelms, B. Szwarcsztajn i Reż. I. Nożyka w przeboju 2 akt.

Tancl Idełech Tancl

Bilety w kasie teatru

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Ciekawa wystawa, utalentowanych artystów malarzy, pod nazwą „Nowa generacja” dobiega końca, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli obejrzeć prac, przeszło 40 współczesnych malarzy, uczynia to w dniach najbliższych.

Instytut Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 — 21.

Nofalki

W wieku 64 lat zmarł w Kairze największy poeta współczesnego Egiptu, Szawki Bey. Szawki Bey uważany jest za odnowiciela nowej literatury i poezji arabskiej na Wschodzie

Przybyli do Budapesztu Ryszard Strauss oświadczył przedstawicielom prasy, iż ukończył już nową operę p. t. „Arabella”, która wystawiona będzie jeszcze w bieżącym sezonie w Dreźnie. Poza tem znakomity muzyk przygotowuje operę komiczną p. t. „Milezaca kobieta”, do której libretto pisze Stefan Zweig. Mówiąc o tym zw. krzysie operowym, Strauss oświadczył, iż faktycznie krzysy opery w chwili obecnej niema. Opera nie przeżyła się, lecz krzysy gospodarczy uniemożliwiają publiczności uczęszczanie na przedstawienia operowe.

W Zurychu zostanie wzniesiony pomnik ku czci słynnego uczonego prof. Augusta Forela, który zmarł niedawno. Pomnik połączony z fontanną stanie w pobliżu uniwersytetu zurychskiego, gdzie zmarły był profesorem.

Państwowe wydawnictwo książek w Cuabarowsku wydało wybór dzieł Maksyma Gorkija w języku chińskim, z zachowaniem chińskiego alfabetu hieroglificznego.

Rząd sowiecki postanowił nazwać uniwersytet moskiewski uniwersytem Pokrowskiego na cześć znakomitego historyka rosyjskiego Michała Pokrowskiego.

Podczas przedstawienia „Króla Leara”, dawanego przez zespół we drownych komedjantów w pełnej wsi węgierskiej, pod koniec spektaklu na scenie ukazał się Szekspir. Został jednak przez publiczność pobity do krwi.

Trochę humoru

DUMNY DZIADEK.

Córka kupca P. studjowała na uniwersytecie w Kownie. Robiła to nie ze względu na nieodpartą żądę, ale poprostu dlatego, że w domu było nudno. Na uniwersytecie zawarła znajomość ze studentem B. Między młodymi rozwinięła się miłość, która szczęśliwie doprowadziła do małżeństwa. Natychmiast po ślubie młoda małżonka przestała uczęszczać na wykłady, a w trzy miesiące po ślubie obdarzyła swego małżonka zdrowym potomkiem.

Kupiec P. był bardzo dumny ze swego wnuka. W rozmowie z jedynym z przyjacielów, który bardzo chwalił niemowlę, szczęśliwy dziadek wtąpił m. in.:

— Nie ma pan pojęcia, jaki ten malec jest mądry i inteligentny. Zresztą niema w tem nic dziwnego. Przecież przez sześć miesięcy uczęszczał do uniwersytetu!

SZEF.

Bułgarski radca ministerjalny Strokoff przechadzał się pewnego dnia w towarzystwie swego służącego po ulicach Sofji.

Nagle podszedł do Strokoffa pewien elegancko ubrany młodzieniec uderzył go pięciami w twarz i oddalił się bez słowa.

Kiedy radca ministerjalny ocknął się z przerażenia, zwrócił się z pasją do służącego:

— Ty psie, jak mogłeś pozwolić temu lotrowi najzwyczajniej uciec, nie ruszając się z miejsca?

— Niech pan wybaczy, ale byłem przekonany, że to jeden z pańskich przelożonych.

LOTERJA SŁUCHACZÓW ARCHITEKTURY.

W dniu 29 października odbyło się ciągnięcie loterii Związku słuchaczy architektury politechniki warszawskiej. Wygrana padła na nr. 4048. Posiadacz wygranej losu przoszon jest o podanie swego adresu do Związku słuchaczy architektury politechniki warszawskiej, Warszawa, Koszykowa 55, celem przesłania mu wygranej.

Kino-dźwiękowe
PALACE
Dziś i dni następnych!

Arexifilm produkcji francuskiej 1932 | 33 reżyserji Karola Froelicha
Kobieta Kameleon (Zabójstwo bankiera Spillera.)

W rolach głównych: **MARY GLORY**, zmysłowa **Marie Bell** i rasowy **Jean Murat**. Nadprogram: I. Najnowsze aktualności Foxa, II. Komedja dźwiękowa w 2-ch aktach. Poez. o 4 pp. Na pierwszy seans o g. 4-jej ceny miejsce od 70 gr.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 4 po poł.

Realizacja **Freda Niblo** z **LUDZIE ZA KRATAMI**
Tragedja tęsknących za słońcem i miłością. Wstrząsająca wizja męczarni więźniów w murach słynnego więzienia Sing-Sing. W rol. głównych: **Philips Holmes** oraz **Konstancja Cummings, Walter Huston i Borys Karłow**. Nadprogram: Micky-Maus, Najnowsza groteska rysunkowa.



Karnacik modniści

Hygiena włosów

Kobieta, dbając o swój estetyczny wygląd, poświęca nieco czasu i starania pielęgnowaniu włosów. W miarę możliwości nie powinno się dokonywać mycia włosów u fryzjera, gdyż szybkie wysuszenie aparatem elektrycznym bardzo je niszczy.

Delikatne, łamliwe włosy należy myć rzadko, co 3 — 4 tygodnie dobrym toaletowym mydłem i spłókiwać odwarem rumianku. Można używać też żółtka. Szampony są dla takich włosów szkodliwe.

Włosy tłuste należy myć latem co tydzień, zimą co dwa tygodnie mydłem lub szamponem i spłókiwać w kilku wodach, dodając łyżkę octu.

Dobre umycie głowy polega na zupełnym spłókaniu mydła, gdyż źle spłókanne włosy nie mają połysku i trudno się rozczesują.

Zbytne wypadanie włosów jest dowodem nieracjonalnego pielęgnowania skóry głowy. Należy więc przedewszystkiem skórę głowy dokładnie oczyszczać i stosować masaż, który polega na silnym nacieraniu skóry głowy brzuszkami palców w różnych kierunkach. Wywołuje to zaróżowienie się skóry, pobudza obieg krwi i ożywia cebulki włosowe.

Zabieg ten jest również skutecznym przeciwko przedwczesnemu siwieniu włosów.

Często pojawiają się włosy na górnej wardze, na brodzie lub są zbyt widoczne przez pończoszki. Używanie w tym wypadku pincetki lub brzytwy bywa czasem szkodliwe, a zawsze niemiłe, gdyż włosy podwójnie odrastają. Najskuteczniej więc i najbardziej higienicznie usuwamy niepożądane uwłosienie przez odbarwianie wodą tlenioną, która je spala razem z korzeniami.

Nie należy niszczyć włosów farbami, gdyż najładniejszym jest ich naturalne ubarwienie.

Jeżeli mimo starannego i racjonalnego pielęgnowania włosów dolega łupież lub zbyt znaczne wypadanie włosów, należy zwrócić się do lekarza — specjalisty.

CHRISTIAN LEDEN

Pogodne kobiety

Kultura i cywilizacja „barbarzyńskich” eskimosów

W ciągu mych licznych podróży, widziałem tylko jedną kobietę, która zadowolona jest ze swego losu i nie pragnie tego, czego nie posiada. Nie dotknął jej jeszcze powszechny w naszych czasach niepokój.

Może ktoś mi odpowie, że eskimosi są nieucywilizowani. Stwierdzę wtedy, że nigdzie nie widziałem ludzi żyjących tak ściśle według zasad chrześcijańskich jak pogańscy eskimosi. Na długo przedtem, nim myśmy pomyśleli o tych rzeczach, eskimosi wychowywali swe dzieci według systemu Montessori.

Podczas gdy nasi poeci i procy mówili o wolności, eskimosi urzeczywistnili wolność, w najszerszym tego słowa znaczeniu. Posiadają ją nie tylko mężczyźni, ale i kobiety i dzieci.

Z pogodą w sercu i na twarzy wykonuje eskimoska swą pracę; z energią zabiera się do postawienia namiotu, przykrywania futrzanej odzieży, szycia butów lub skórzanych namiotów. Gdy rodzina eskimoska przenosi się do innej okolicy, kobieta siedzi w łodzi przy sterze; jednocześnie zajmują się dziećmi i przygotowują je do pożywienia.

U wielu szczepów rybołówstwo znajduje się wyłącznie w rękach kobiet, zarówno jak chwytanie ptaków w sidła i zbieranie jaj ptasich. Życie wyrabia eskimoskę na silną i wytrzymałą kobietę; podczas długich podróży letnich, gdy w ciągu kilku tygodni trzeba przedwędrować setki mil, nosi ona na plecach większą część „urządzenia domowego” i swe najmłodsze dziecko.

Tak samo, jak jej siostrzyce ze świata, nie umie ona milczeć; chyba wówczas, gdy ma po temu poważny powód, jak np. nieobecność męża, który u-

dał się na niebezpieczną wyprawę myśliwską. Zdeprymowana bywa ona również w ciągu ostatnich tygodni ciężkiej nocy polarnej, gdy tęskni za słońcem i marzy o tem, aby ogrzało ono jej najmłodsze dzieciątko.

Pierwsze promienie słońca, po ciemnościach zimowych wolaują zwykle u eskimosek nieprzytomne wybuchy radości (coś w rodzaju ataków histeryji); kobiety śpiewają, płaczą i śmieją się jednocześnie. Lecz szybko wracają do swego codziennego życia, które niewiele im daje okazji do uzewnętrznienia uczuć, prócz stosunku do dzieci, który jest niezwykle czuły. Eskimoska nie ma mydła, ani ciepłej wody, lecz posiada język, dzięki któremu jej dziecko nigdy nie jest brudne. Eskimoska utrzymuje siebie i swą odzież w porządku i czystości.

Gdy tylko nowonarodzona dziewczynka otrzymuje imię,

Dni deszczowe

Na jesienne deszcze nie nadają się już gumowe palta, jest w nich bowiem już za chłodno. Najmłodniejszym okryciem deszczowym jesienią jest kurtka ze świnińskiej skóry w naturalnym kolorze i spódniczka z nieprzemakalnej wełny w kolorze brązowym.

Swinińska skóra jest wogóle ostro nim krzykiem mody. Robi się z niej czapeczki, rękawiczki i torebki a jesienne niepogody. Taki komplet deszczowy jest bardzo ładny i elegancki.

Poza kostjumem, podczas brzydkiej pogody, bardzo ważną rolę grają pantofle. Najodpowiedniejsze będą półbuciki lub głębokie pantofle boksowe z paseczkami na niewysokim obcasie.

Modne są pantofle sięgające aż do kostki, robiące wrażenie obciętego bucika. Na niepogody są one niezwykle praktyczne.

Należy jeszcze zaznaczyć, że płaszcze deszczowe i kostjумы w tym roku nie mają kołnierzy do stawiania lub szali do zawiązywania.

O ile pani koniecznie chce nosić parasolkę, to proszę wybrać format lilipuci.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 219-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
goda. przyjęć 1—2 pp.
Oddział
położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Elgerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Bychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opłeka nad dalekiem
Dr. med. J. Polakow

zostaje ona przyrzeczona synkowi jakiejś sąsiedniej, lecz nie spokrewnionej, rodziny. To przyrzeczenie jest obustronnie obowiązujące i prawie zawsze dotrzymywane. Los kobiety eskimoskiej jest więc prawie od urodzenia przypieczętowany.

Gdy tylko dziewczynka eskimoska podrośnie, szyje sobie ona nową sukienkę z workiem dla dzieci na plecach. To jest znak dla narzeczonego, że dojrzała ona do małżeństwa. Wów czas jedzie i przywozi ją do swego namiotu, jako żonę. Choć u eskimosów niema żadnych ceremonii ślubnych, małżeństwa ich nie są wcale mniej trwałe, niż nasze.

Zdarza się cprawda, że eskimosi zamieniają się żonami na krótszy, lub dłuższy czas, lecz wszystko to ma miejsce całkiem otwarcie i dzieje się za zgodą zainteresowanych stron. Ta zamiana żon wywołana jest często względami praktycznymi. Gdy jakiś mężczyzna np. musi się udać w długą i ciężką podróż, a posiada starą, lub słabą żonę, udaje się do przyjaciela, który ma młodą i zdrową żonę, i na czas podróży pożyczycie sobie jego żonę, a zostawia mu swoją.

Według poglądów eskimoskich wszyscy normalni ludzie muszą się ożenić, gdy tylko są dojrzałi. Gdy w jakimś szczepie jest więcej kobiet, niż mężczyzn, dzielni myśliwcy muszą się troszczyć o kilka kobiet.

Widziałem również eskimoskę, która miała jednocześnie dwóch mężów; obaj mężczyźni byli ze sobą bardzo zażyłymi.

Zazdrości, w naszym znaczeniu tego słowa, eskimoska wogóle nie zna. Znam nawet wypadki, gdy kobieta, która nie miała dzieci, prosiła swego małżonka, aby wziął sobie jeszcze jedną żonę, któraby obdarzyła go dziećmi. Dzieci są u eskimosów najwyższym punktem szczęścia ludzkiego.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-88
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Do akt. Nr. E. 1553 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielcarskiego 14 na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że dnia 10 listopada 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Wodnej 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Konstantyny Juszczyk i Józefy Łazickiej składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, 2.11.32 r.
Komornik (—) K. Susin

Oryginalna fryzura



Z okazji 10 rocznicy marszu na Rzym pewien sprytny fryzjer projektuje oryginalną fryzurę w kształcie pęku różeg liktorskich, będących symbolem faszyzmu.

Pracuj duchowo i fizycznie



Dzięki Bogu! Akurat bije czwarta godzina. Pan X. czy Y. oddychając głęboko odkłada pióro, zamyka księgę, wstaje z krzesła i idzie do domu. Jest zmęczony po ośmiu godzinach pracy. Idzie na obiad, następnie trochę odpoczywa, potem siedzi w kawiarni, a wieczorem znów siedzi w kinie, w teatrze lub przy karetkach. Taki sposób życia jest wiele szkodliwy!

Kto pracuje zawodowo i przez szereg godzin zmuszony jest do siedzenia w dusznym lokalu, ten musi — o ile chce być zdrowy — wolne godziny spędzać w całkiem innym sposobie. Spędzenie niedzielni na świeżym powietrzu nie wystarcza; no sześciu dniach pracy jeden dzień nie odświeża dostatecznie płuc i muskułów. Ciało należy odświeżać planowo i regularnie. Kto jest w tem szczęśliwym położeniu, iż posiada choć maleńki ogródek, pracuje w nim i porusza skurczonymi muskułami. Lecz takich jest niewiele. Inni muszą uprawiać gimnastykę! Ciało i duch tworzą całość.

Trzeba dbać o ciało, tak samo jak o ducha. Każda praca duchowa musi być uzupełniona pracą cielesną — o ile chcemy osiągnąć szczęście i zadowolenie. Starajmy się jaknajbardziej używać maszynowych środków lokomocji. Na wycieczki udawajmy się pieszo, jaknajwięcej godzin wolnych spędzajmy na powietrzu, gimnastykujemy się, wdychajmy wonne powietrze pól i lasów — to źródła młodości, z których nikt jeszcze nie pił bezskutecznie.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę w ciągu jednego roku pieczywa żytniego i pszennego do instytucyj miejskich.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5, do dnia 14 listopada 1932 roku godziny 9.30 rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 14 listopada 1932 roku na dostawę pieczywa” z podaniem nazwy firmy oraz adresu.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzną zaś prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadium do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy.

Wadium składać należy w gotowiznie, lub innych wartościach, wymienionych w ogólnych warunkach przetargowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 listopada 1932 roku o godzinie 10-ej w wymienionym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

Łódź, dnia 3 listopada 1932 roku.
Magistrat m. Łodzi.

Odroczenie zebrania nadzwyczajnego ligi

Jak się dowiadujemy, nadzwyczajne walne zgromadzenie ligi piłkarskiej, zwołane na skutek inicjatywy lwowskich Czarnych na dzień 13 listopada, zostało przesunięte o tydzień i odbędzie się w dniu 20 listopada.

Jak wiadomo, na posiedzeniu tem będzie rozpatrywany wniosek o wstrzymaniu na przeciąg dwóch lat spadku z ligi drużyny, która w rozgrywkach zajęłaby ostatnie miejsce w tabeli. Wniosek ten jak dotychczas zyskał poparcie Czarnych, Polonii i Legii.

Walne zebranie związku dziennikarzy sportowych

W nadchodzącą sobotę o godzinie 17.30 i o 18.30 w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie oddziału łódzkiego związku dziennikarzy i publicystów sportowych w lokalu ŻKM przy ul. Piotrkowskiej 115. Na porządku dziennym znajduje się sprawa samopomocy koleżeńskiej.

Wyjazd pięściarzy IKP do Lwowa odłożony

W nadchodzącą niedzielę miał się odbyć we Lwowie mecz pięściarski między mistrzem drużynowym Łodzi — IKP, a reprezentacją Lwowa. Ponieważ jednak najlepsi pięściarze klubu IKP: Chmielewski i Garncarek przebywają obecnie na obozie treningowym w Poznaniu, Lwów nie chciał się zgodzić na przyjazd osłabionej drużyny łódzkiej i zaproponował przesunięcie terminu meczu na 18 grudnia. Zarząd klubu IKP termin ten zaakceptował, gdyż będzie mógł wówczas wysłać do Lwowa swój najsilniejszy zespół.

Widzew buduje lodowisko i strzelnicę

Klub robotniczy pozyskał nowe tereny

R. T. S. Widzew wykazuje w ostatnich czasach wielką żywotność. Pozyskanie własnego boiska było dla podopiecznego już klubu robotniczego momentem zwrotnym. Z chwilą, gdy zawodnicy mieli gdzie uprawiać swój sport klub ożył, poziom uprawianych gałęzi sportu wzrósł, forma zawodników poprawiła się. Najlepszym tego dowodem są piłkarze.

Obecnie dowiadujemy się, iż Widzew zdołał uzyskać sąsiadujące z boiskiem nowe tereny,

16 tytułów mistrzowskich Polski

Bogaty plon pracy łódzkich sportowców

Tegoroczny sezon sportowy łódzcy zakończyli tak bogatym dorobkiem, iż trudno pominąć to milczeniem. Dorobek ten jest ten cenniejszy, że notujemy go w gałęziach sportu mocno zaniedbanych, względnie doniedawna wogóle nie uprawianych. Zwłaszcza lekka atletyka poczyniła zadziwiające postępy. Okręg łódzki znany jest z dobrych zawodniczek, lecz zdobycie sześciu tytułów mistrzowskich ma też swe znaczenie. Hościowo i jałkościowo jest to dla naszych pań dorobek pierwszorzędnym.

Rozumie się, że na pierwszy plan wybija się tu wszechstronna zawodniczka Kruschendera, Janowska, która jest mistrzynią Polski w pięcioboju, skoku wwyż i wdał z rozbiegu. Janowska sama zdobyła trzy tytuły, a więc połowę ogólnej liczby. Na drugim miejscu stawia ją jej kuzynka, siostra cioteczna Wajsówna, która legitymuje się rekordem światowym w rzucie dyskiem. Rzut ten otworzył przed nią wrota stadionu olimpijskiego, a jeśli Wajsówna nie zdobyła w Los Angeles złotego medalu i wróciła do kraju tylko z połowicznym sukcesem, wyczyn jej dla nam oprócz zaszczytnego tytułu mocno wśróbowany rekord światowy, który nie prędko drgnie. Chyba żeby Wajsówna...

Piąty tytuł mistrzowski zawdzięcza my młodzieńczej zawodniczce LKS, Lutrosińskiej, która w skoku wdał z miejsca na mistrzostwach Polski osiągnęła wynik 2,47 m. Wreszcie liste nowokreowanych mistrzyń Polski zamyka Smetkówna, jako oszczepniczka. Rzut jej na mistrzostwach, jak na pierwszą w tej konkurencji zawodniczkę w Polsce był bardzo słaby (około 30 m.) lecz

już na mistrzostwach okręgowych Smetkówna poprawiła się znacznie, rzucając na odległość 34,80 m. Lepszy rzut osiągnęła w sezonie poznańska Jasieńska i to tylko o 5 centymetrów.

W konkurencjach męskich Łódź nigdy nie odgrywała poważniejszej roli. Zawsze kroczyła na szarym końcu, oddając co lepszych zawodników klubom stołecznym. Nie dziwnego, że tu mamy mniejszy dorobek. Jedyny tytuł mistrza Polski zdobył dla Łodzi Szczepan Soduła mistrz maratonu. Maraton dla Soduły to nie nowina. Startował on w nim kilkakrotnie i zawsze przychodził w pierwszej dziesiątce. Staremu wydze maratońskiemu sędzoniem było dopiero w tym roku zwyciężyć. Tytuł mistrza jest dla niego wielką nagrodą, słusznie mu należy na za nieprzerwaną i wytrwałą pracę.

Bardzo poważne sukcesy odniosła Łódź w grach sportowych. Ze względu na ogromną popularność, jaka wśród młodzieży obawia się ciesza się: koszykówka, siatkówka, haseła, a ostatnio i szczyptorniak, rozrost gier sportowych w Łodzi jest największy w Polsce.

W tym roku przypadły nam ty-

tule mistrzów Polski w koszykówce męskiej i haseł (LKS). W siatkówce męskiej LKS powtórzył swój zeszłoroczny wyczyn. W haseł nie coprawda tylko jedno spotkanie z jednym przeciwnikiem zdecydowało o tytule mistrza, jeśli jednak zważymy, że przeciwnikiem tym była stołeczna Legia, zasłona kilku byłymi zawodniczkami łódzkiego HKS, który w ostatnich dwóch latach z powodzeniem rywalizował z obecnym mistrzem Polski, a mimo to nie mógł mu dać rady — wyższość łódzianek, wykazana w tym zwycięstwie, nie wymaga dalszych potwierdzeń.

W szczyptorniaku LKS chwilowo kontentować się musi tytułem wicemistrza, a to też oznacza obrzymi sukces. Szczyptorniak to gra, w której po raz pierwszy odbyły się w Łodzi mistrzostwa okręgowe, a jeśli w ostatecznym spotkaniu z poznańskim AZS łódzianie, mimo słynnego już na całą polską sędziowania, mecz ten przegrali tylko w stosunku 3:5, to udowodnili, że i tu nie mamy zaległości do odrobienia. Czy jednak tylko na tytuł wicemistrza się skończy, narazie przed widzieć trudno, bowiem LKS zdobył ostry sprzeciw przeciwko metodom takiego sędziowania i unieważnienia rozgrywek nie jest wykluczone.

KOLARSTWO

jest następną kolej gałęzi sportu, która dała nam tytuł mistrzowski. Tytuł najlepszego szosowca zdobył dla Łodzi Kłosowicz. Jego sukces może wzbudzać pewną wątpliwość ze względu na okoliczności, w jakich został odniesiony.

Znany wypadek rozsypania pluskiewek i igieł gramofonowych na trasie wyścigu unieszkodliwił kilku groźnych przeciwników Kłosowicza, lecz to nie może zmniejszać

znaczenia jego sukcesu, jakby tego niektórzy chcieli. Kłosowicz ma zbyt dobrą markę i nie może odpowiadać za to, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął niecnego zemściu, głównie przeciwko niemu skierowanego, a ofiarami którego padli inni.

Mało popularna w Łodzi

CIEŻKA ATLETYKA

dała znać o sobie dzięki udanemu startowi Turka, zawodnika w wadze ciężkiej. Zdobył on dla Łodzi mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów.

O ile z wyczynów powyższych łódzianie są zadowoleni, o tyle nie mogą przeboleć niepowodzeń, dotychczas na mistrzostwach bokserkich. Dwa tytuły mistrzowskie (Seweryniak w wadze półśredniej i Konarzewski w wadze ciężkiej) nie zadawalają naszej ambicji i nie odzwierciedlają prawdziwego stosunku sił łódzkiego boksu do innych okręgów. To też w obecnej chwili wszyscy wiele obiecujemy sobie po mistrzostwach drużynowych, do których mistrz Łodzi — IKP przystępuje z wielkimi szansami.

Na zakończenie należy wreszcie wspomnieć w drużynowym mistrzostwie w tenisie. Przypadł on Łódzkiemu Lawn - tennis klubowi już po raz szósty z rzędu, wprowadzie bez boju, wobec wycofania się lwowskiego L. T. K., lecz, przypuszczalnie, i na korcie łódzianie zsileni braćmi Maksym i Jerzym Stelarow, wykazaliby swą wyższość nad tenisistami Lwowa.

Bilans dotychczasowych zdobytych wyraża się dziś liczbą 16 tytułów mistrzowskich, które przypadają na różne dziedziny sportu. Łódź jednak nie ustaje w pracy, to też należy się spodziewać dalszego postępu w polskim Manchesterze.

51 meczów międzypaństwowych

Statystyka reprezentacji piłkarskiej

Polska reprezentacja piłkarska rozegrała ogółem od r. 1921 — 51 meczów oficjalnych międzypaństwowych (w tem 24 w kraju), wygrywając 22 (12 w kraju), remisując 8 (4 w kraju) i przegrywając 21 (8 w kraju). Stosunek bramek 112:86 na naszą korzyść. Nadto rozegrano sześć t. zw. spotkań nieoficjalnych t. j. niezameldowanych do FIFA. Są to mecze z r. 1924 ze Szwecją i reprezentacją Rennes, w r. 1925 z

Estonia i Turcja, a w r. 1932 z Italia południowo - środkowa i Liguria. Polska reprezentacja walczyła z Węgrami i Szwecją po 8 razy, z Czechami 7 razy, z Rumunją 5 razy, z Jugosławia i Finlandia po 4 razy, z Estonia, Turcja i Lotwa po 3 razy, z USA, Austria po 2 razy, z Belgia i Norwegia po 1 raz. Barw Polski w 51 meczach bronili ogółem 181 graczy.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Gehenna Kobiety
SYLWIA SYDNEY
GENE RAYMOND

Dr. Jekyll i Mr. Hyde
Reż. Rouben Mamouliana
FREDERICE MARCH
i MIRIAM HOPKINS

LILJANKA CIECIE SIĘ ROZWIEŚĆ
LILJAN HARVEY
HENRI GARATT

Człowiek, którego zabiłem
Reż. Ernesta Lubicza
Lionel Barrymore, Nancy
Carroll, Philips Holmes.

Najwspanialsze arcydzieło
sezonu
„MATA-HARI”
GRETA GARBO, RAMON NO-
VARRO, Lionel Barrymore
oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artystyczny w pomysł, reżyserji i pięknej oprawie
muzycznej!

Dźwiękowy

KINO TEATR

CZARY

Dziś premiera
wielkiego podwójnego programu

— I. —

Primabaleryna

Wspaniały dramat dźwiękowy, osnuty na tle życia carskiej Rosji
Realizacji **DYMITRA BUCHOWIECKIEGO.**

W roli tytułowej:

Laura La Plante

partnerem jej jest piękny **Raymond Keane**

Rewelacyjne szczegóły z za kulis baletu cara.

Dziś premiera
wielkiego podwójnego programu

— II. —

Król sensacji, niezrównany jeździec i strzelec

KEN MAYNARD

w wstrząsającym dramacie sensacyjno-cowbojskim p. t.

„PRAWO KRWI”

Niezrównane tricki jeździeckie i akrobatyczne. — Świetne pomysły, karkołomne sztuki podczas jazdy.

Początek o g. 4-ej.

Załamany plan

W ubiegłym tygodniu krążyły w Berlinie wiadomości, w których elementy natury politycznej wiązały się ściśle ze sprawami gospodarczymi. Ponowne pogłoski, że minister Reichswehry, generał Schleicher, ma po najbliższych wyborach objąć decydujące stanowisko w gabinecie szerokiej koalicji, zwracają znowu uwagę na daleko idące różnice w polityce ekonomicznej, panującej w łonie gabinetu von Papena.

O ile chodzi o plan ekonomiczny go ożywienia na podstawie wolnej ręki dla prywatnej inicjatywy — jak to von Papen wyraził w swoim dekrete — to można powiedzieć, że nie osiągnął przewidywanych wyników. Przeszło czwarta część okresu minęła — bo ważne części dekretu obowiązują tylko przez 6 miesięcy — a nie widać nic, co by wskazywało na jakiegoś ożywienie ruchu gospodarczego w Niemczech. Lekka poprawa nastąpiła tylko odnośnie do bezrobocia. Tylko w bardzo małym stopniu obecna poprawa może być przypisywana skutkom dekretu, pozwalającego pracodawcom przyjmować nowych pracowników przy równoczesnym obniżeniu płac.

W ciągu ubiegłego miesiąca około 300 poszczególnych strejków w buchu we wszystkich częściach Niemiec, jako rezultat prób pracodawców wykorzystania postanowień dekretu von Papena. 90 proc. tych strejków odniosło sukces w tem znaczeniu, że pracodawcy byli zmuszeni chwilowo porzucić zamiar obniżenia płac i zmniejszenia czasu zatrudnienia. W setkach innych wypadków pracodawcy nie mogli nawet przystąpić do takich prób na skutek zdecydowanej postawy pracowników.

Tymczasem przez to w masach wywołana gorączka staje się wodą na młyn przeciwników gabinetu, obejmujących m. in. szeroka organizację Hitlera. Staje się przeto jawnym, że redukcja bezrobotnych, otrzymujących zapomogi państwowe a przeprowadzana przez von Papena, nie jest prawdopodobna. Generał Schleicher, reprezentujący wzmagać się ruch w kierunku rozszerzenia politycznej dyktatury na sprawy ekonomiczne, uchodzi za zwolennika wprowadzenia państwowej kontroli nad przemysłem w rodzaju gospodarki, prowadzonej w okresie wojny. Przez podohy, zgóry określony plan, chciałby usunąć „prywatną anarchię”.

Rządowa komisja handlowa wraca z końcem tego tygodnia ze swego objazdu zagranicznych stołic, gdzie sondowała u władz państw impositujących z Niemcami, reakcje tychże na rolnicze kontyngenty, które rząd niemiecki ostatnio postanowił wprowadzić. Częściowo z powodu burzy protestów ze strony przemysłowców, których handel eksportowy doznał szkody już na sama zapowiedź zamiaru kontyngentowania w części z powodu wewnętrzno-politycznej taktyki, decyzyja w sprawie kontyngentów będzie prawdopodobnie odłożona aż do czasu po wyborach, odbywających się 6 b. m. (H. N.)

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
Sucharki na wódr KARLSBADZKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana **CUKIERNIA**
N. WEINBERGA
Piórkowska 38, tel. 148-82.
Ceny niższe.

105% cło na towary wełniane obciąża przywożone do Polski tkaniny

W czasie obrad międzynarodowej konferencji wełnianej w Amsterdamie wygłosił ciekawy referat przewodniczący związku przemysłu wełnianego Belgii, p. Peltzer na temat międzynarodowych zagadnień celnych. W referacie tym podkreślono z naciskiem konieczność stopniowej odbudowy wolnego handlu.

W jednym z przejawów tych dążeń są próby porozumienia celnego zainicjowane przez przemysł wełniany Francji, Belgii i Holandji. Jedną z głównych trudności, na jakie finalizacja rokowań w tej sprawie napotyka, jest niewątpliwie istnienie kluzuli największ. uprzywilejowania, która stworzyłaby tu same korzyści również i dla tych krajów, które stoją zdala od tych prób porozumienia, a nawet je zwalczają. Należałoby więc żądać, aby kluzula największ. uprzywilejowania nie obejmowała krajów, które nie przyłączają się do tego porozumienia. Nie można negocjować ogólnych

zasad przy tego rodzaju porozumieniu, które miałyby na celu natychmiastowe ujednostajnienie cel na artykuły wełniane w poszczególnych krajach. Nie można również nie podkreślić znaczenia praktycznego porozumienia w Ouchy, zawartego pomiędzy Holandją, Belgią i Luksemburgiem. Porozumienie to przewiduje obniżanie stawek celnych o 10 proc. w każdym roku.

W międzyczasie towary wełniane mogą być importowane do objętych tem porozumieniem krajów bez żadnego cła. Rewelację tego referatu stanowiły dane statystyczne, ilustrujące obciążenie cłem towarów wełnianych w poszczególnych państwach europejskich. Według zestawienia opracowanego przez biuro międzynarodowej federacji wełnianej przeciętne obciążenie jednego metra towaru wełnianego wagi 425 gr., szerokości 140 cm. wynosi w stosunku do wartości towaru: w Polsce 105 pr. w Niemczech 62,5 proc., we Włoszech 47 proc., w Czecho-

słowacji 37 proc., na Węgrzech 28,5 proc., we Francji 21 proc., w Anglii 20 proc., w Belgii 18,5 proc., w Holandji 10 proc.

Delegat Francji omówił politykę produkcyjną przemysłu wełnianego, jaka jego zdaniem, winna się oprzeć na szerokiej podstawie współpracy międzynarodowej. Rozwinął on w swym referacie obszerny program, według którego gospodarstwo planowe powinno być rozciągnięte na całość międzynarodowego przemysłu wełnianego. Przy realizacji tego rodzaju propozycji poważną rolę musiałby odegrać

przymus planowości oraz wzorowa organizacja przemysłu wełnianego opartego na zasadach szczegółowej koordynacji związków i zrzeszeń tego przemysłu w poszczególnych państwach. W ten sposób w sprawie o prace statystyczne biur regulujących produkcję oraz kontrolujących sprzedaż powstałby potężny twór przemysłu wełnianego, którego

pierwowzorem jest zorganizowane państwowe gospodarstwo Rosji.

W obradach amsterdamskich poruszono zagadnienia ograniczenia kredytów w międzynarodowym przemyśle i handlu wełnianym, aby uchronić go przed stratami, wynikającymi z załamania się firm odbiorczych.

Ograniczenia kredytów obciążają tkaniny wełniane i przędzę.

Prace badawcze w tej dziedzinie posunęły się ostatnio bardzo poważnie naprzód. Utrudnia jednak możliwość ograniczenia kredytów brak jednolitego wzoru kontraktów sprzedaży w międzynarodowym handlu hurtowym przędza wełniana. W sprawie tej opracowana została ankieta, która ma na celu przeprowadzenie stopniowego ujednostajnienia szematów kontraktów w poszczególnych krajach.

M. K.

Walka o rynki zbytu

Konkurencja angielska zagraża eksporterom łódzkim

Duże wrażenie w sferach eksportowych wywołały trudności przy wywozie włókienniczym na rynki skandynawskie. Według panujących opinii — rynki krajów północnych jak norweski, szwedzki i duński są ostatnio coraz silniej opanowywane przez przemysł angielski. Ekspansja przemysłu angielskiego

w Skandynawji godzi, jak slychać, w interesy nie tylko polskiego włókiennictwa, lecz również w eksport Francji i do pewnego stopnia Stanów Zjednoczonych, które pewne ilości towarów lokowały na wspomnianym rynku. Trudności ten, jak dotychczas, nie odbity się jeszcze zbytnio na

eksportie łódzkim, natomiast — wedle otrzymanych doniesień wpłynęły nad wyraz ujemnie na stan przemysłu eksportowego Francji, zwłaszcza w okręgu Roubaix — Turcoing, który to okręg pracował głównie na wywóz.

Eksport wspomnianego okręgu, w związku z wzrastającym kryzysem, jak również co raz poważniej szemi trudnościami na rynkach zewnętrznych, spadł w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. o 53,6 proc. do wagi 70 i kilka procent co do wartości.

W związku z omawianymi niepowodzeniami na rynkach północnych, eksporterzy polscy zamierzają rzucić na rynki te znaczniejsze zapasy towarów, przystosowane zarówno pod względem jakości, jak i ceny do upodobań klientów, aby podjąć walkę konkurencyjną z importem brytyjskim. (ag)

Sprzedż przedzy czesankowej zwiększyła się w b. r. bardzo poważnie

Według danych konwencji przedział czesankowych produkcja przedzy czesankowej w ciągu 9 miesięcy roku bieżącego wyniosła 59,148 q., w porównaniu z 73,196 q. w tym samym czasie r. ub. Zbyt w okresie pierwszych trzech kwartałów roku bież. wyniósł ogółem 61,985 q., wartości 72,237 zł., z czego na rynku wewnętrznym sprzedano 48,520 q., wartości 54,472 zł. zagranicę zaś wywieziono 13,465 q., wartości złotych 14765.

Jak wynika z powyższych danych

zbyt przedzy czesankowej w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b. był o przeszło dwa tysiące q. większy, aniżeli w tym samym okresie r. ub.

przy dość znacznym natomiast spadku, wartości wywiezionej przedzy.

Ekspert przedzy czesankowej, stanowiący natomiast pozycję wywozu włókienniczego

spadł o przeszło 50 procent, w porównaniu z rokiem ubiegłym, co pociągnęło za sobą zmniejszenie produkcji zresztą przędzalni, która zmalała o blisko 20 proc.

Spadek wartości wyeksportowanej przedzy był jeszcze znacznie większy i wyniósł 60 proc., co przypisać należy obniżeniu się cen przedzy eksportowej wskutek niżki surowca, pogorszenia się warunków zbytu na ry-

kach eksportowych pod wpływem coraz silniejszej konkurencji.

Na spadek wartości wywozu wpłynęło również pewne przesunięcie, wyrażające się w zwiększeniu się ilościowym wywozu tańszych gatunków przedzy. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy ogłosił upadłość handlującemu Abramowi Kolskiemu. Upadłego osadzono w areszcie dla dłużników.

W lipcu wpłynęła propozycja upadłego, w której Kolski prosił sąd o ponowne rozpoznanie sprawy, uchylene wyroku zaocznego i oddalenie podania o ogłoszenie upadłości.

Sąd opozycje Abrama Kolskiego uwzględnił, wyrok sądu handlowego uchylil i podanie firmy „Elabor” sp. akc. handlowo-przemysłowa oraz Spółki akc. Wielkich Pieców Zakładów Ostrowieckich w Warszawie pozostawil bez uwzględnienia. Ponadto sąd postanowił scigać od wyżej wspomnianych firm zł. 800.— tytułem wynagrodzenia na rzecz syndyka tymczasowego.

Na wczorajszej sesji sąd rozważał sprawozdanie syndyka tymczasowego upadłości Judki Bessera. Ze sprawozdania wynika, że syndyk złożył komornikowi Koszeliowi deklarację z poleceniem opisanie i oszacowania materiałów i surowców oraz zamknięcia fabryki

„Gwoździodrut”. Wobec niewykonania tej deklaracji w części dotyczącej zamknięcia fabryki, gdyż spotkano się z oporem Nocha Zobermana, który oświadczył, że decyzje sędziego komisarza w stosunku do osób trzecich nie mają mocy wiążącej, syndyk złożył ponowną deklarację do komornika, która, wobec sprzeciwu ze strony Zobermana i wobec oświadczenia wierzyicieli łącznie z firmą „Godulla”, ogłaszająca upadłość, iż nie sprzeciwia się pozostawieniu fabryki w ruchu, wykonaną być nie mogła. Sąd przyjął sprawozdanie syndyka do wiadomości.

W sprawie upadłości Hieronima Kryształa, syndyk tymczasowy M. Moszenberg wniósł podanie do sądu o zwolnienie go z pełnienia obowiązków syndyka z powodu choroby.

Sąd prośbę Moszenberga pozostawił bez uwzględnienia. Równocześnie sąd udzielił firmie „Hupert” i firmie „Adolf Meister” 2-tygodniowego terminu, celem wniesienia zaliczki na koszt postępowania.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI
Belgia 124,05
Holandia 388,80 358,70
Londyn 29,65 29,58
Nowy Jork — czeKI 8,914
Nowy Jork — kabeł 8,918
Paryż 35,04
Szwajcaria 172.—
Włochy 45,70
Berlin 211,65

AKCJE
Bank Polski 85.— 84,50 84,75
Chodorów 82.—
Węził 17.—
Lilpop 12,75
Starachowice 8.—

PAPIERY PROCENTOWE I LISTY ZASTAWNE
3 proc. budowl. 37,25 37,50
5 proc. konwersyjna 40.—
6 proc. dol. 58.— 58,50 57,50 57.
4 proc. dol. 49,50
7 proc. stabilizacyjna 54,75 50.—
55,25 59,60 (setki).
4 i pół proc. ziemskie 37,50 37,75
4 i pół Warszawy 44,75
8 proc. Warszawy 56,75 58.—
8 proc. Czeszochowy 62.—
8 proc. Łodzi 54.—
8 proc. Piotrkowa 52.—

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK
Notowania z dn. 31 października.
Loco 6,15 listopad 5,98 grudzień 6,07 styczeń 6,11 luty 6,15 marzec 6,21 kwiecień 6,25 maj 6,31 czerwiec 6,35 lipiec 6,41 sierpień 6,46 wrzesień 6,51 październik 6,55.

Notowania z dn. 1 listopada.
Loco 6,10 listopad 5,94 grudzień 6,03 styczeń 6,07 luty 6,11 marzec 6,17 kwiecień 6,21 maj 6,26 czerwiec 6,31 lipiec — sierpień 6,41 wrzesień 6,46 październik 6,52.

NOTOWANIA ALEKSANDRJA
Notowania z dnia 31 października.
Loco 6,11 grudzień 6,07 styczeń 6,10 marzec 6,20 maj 6,25 lipiec 6,41 październik 6,54.

Notowania z dn. 1 listopada.
Ashmouni: grudzień 12,11 luty 12,10 kwiecień 12,05 czerwiec 12,11.
Notowania z dn. 1 listopada.
Listopad 14,09 styczeń 14,28 marzec 14,65.
Notowania z dn. 1 listopada.
Ashmouni: grudzień 12,20 luty 12,15 kwiecień 12,27 czerwiec 12,22.

Teatr Rewji JAR

Dziś premiera!

„Jarmark śmiechu”

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

16 obrazów humoru, groteski, śmiechu, pleśni i tańców. — Udział bierze cały zespół.
Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł. Początek o godz. 8 i 10 wiecz., w soboty o 6, 8 i 10 wiecz.
w niedziele o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

BLEDNICE

niedokrwistość nawet długotrwałą, która odbiera choremu wszelką energię i radość życia — leczą nadzwyczaj skutecznie
ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 6
rozpowszechnione w kraju i zagranicą, polecane przez niezliczone rzesze wylęczonych.

NERKI I PĘCZERZ

moczowoschorzałe z powodu przeziębienia, nadużycia mięsa, alkoholu, ostrych środków, zatrzymania moczu i t. p. — leczą z nadzwyczajnym skutkiem
ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 7
usuwając drzeczce, gorączkę, bóle krzyżów i t. p. Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

KINOTEATR MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!
Najnowszy film dźwiękowy p. t.
ROK 1914

dramat wielkiej miłości i bezgranicznej poświęcenia.

Djalogi i piosenki w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Chóry: Dana i Kubańskich kozaków. W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska, Witold Conti i Bazyli Sikiewicz.**

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:
4-ch z Legji.

DOSKONAŁE PĄCZKI

po 20 gr.

POLECA CUKIERNIA „ZRÓDŁO”

UL. PRZEJAZD 1. — TEL. 209-87 i 133-72
wł. Z. GOMOLIŃSKI.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

RADJOODBIORNIKI 4-o, 3 i 2 lampowe, najnowszej konstrukcji, detektory i sprzęt radiowy po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca „Radjofon”. Piotrkowska 107 (w podwórzu) tel. 242-42. 22864-3

KUPIĘ używaną maszynę do pisania portable. Oferty sub „T. K.”.

KUPIĘ

okazyjnie męski kompletny gabinet, w dobrym stanie. Oferty sub „T. K.”.

Nauka i wychowanie

POLONISTKA (Uniwers. Warsz.) udziela lekcji dorosłym, chętnie cu dzoziemcom) metodą skróconą. Tel. 114-56 od godz. 1 — 3 i od 20—21. 24016-3

DYREKTOR muzyczny Henryk Jabłoń, absolwent klasz. dyrygentowskiej i kompozycji w Wiedniu, udziela lekcji gry fortepianowej i teorii oraz korepetycji operowej. Zamenhofska 13. tel. 161-05. 2944-2

Różne

PRACOWNIA sukien szyje suknie od 5 zł. pg. najnowszych modeli. Południowa 20, m. 84. 359-5

Posady

POSZUKUJE panienki do półtorarocznego chłopca. 11 Listopada 32, m. 41.

Lokale

DO WYNAJĘCIA piwnice suche, szopa, mieszkanie sześciopokojowe. Południowa 28, gospodarz. 045-4

MIESZKANIE 3-pokojowe do odstąpienia na wygodnych warunkach. Żeromskiego 18, III piętro, front. Rapaport. 23977-3

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sznuce ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy ryp-turowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Dr. I. Dynenson powrócił

Istniejąca od roku 1909 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 **Centra na Lecznica** chorób zębów i gabinet dentystyczny **LEKARZA DENTYSTY A. Zadziewicza** przeniesione do własnego domu przy ulicy Piotrkowskiej No 164, parter Telefon Nr. 127-83.

Lekarz-Dentysta Jakób Karmazyn powrócił

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7.

Do akt. Nr. 2087 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 15 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wydawnictwa Neue Lodzer Zeitung i składających się z maszyny drukarskiej w dobrym stanie oszacowanej na sumę zł. 12.500.— Łódź, d. 24.10.1932 Komornik (-) L. Naborowski

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Stassica. Nowoczesne, słoneczne 3 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielińska 80 u gospodarza. 026 | 8

Do akt. Nr. E. 1468 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 26 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do masy upadł. f. „Tow. Akc. Man. Baweln. J. Kestenberg” i składających się z 1000 krosien żelaznych f. „Grünwud, Kerna i Bauera mechanicznych w ruchu oszacowanych na sumę zł. 20.000.— Łódź, dn. 25.10.32 Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. 1759 | 193.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka i Rachel małż. Alter i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 580.— Łódź, dn. 27.10.32 Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. 115—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Narutowicza 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakóba Rajchmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2120.— Łódź, 31.10. 1932 r. Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. 865 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkał w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w d. 11 listopada 1932 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrahama Sztajnsznajdera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3.000.— (trzy tysiące). Łódź, 27.10. 32 Komornik Leon Wąsowski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście; z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubnicze 12 zł. Ogłoszenia zamieszkołcze obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej